Nr. 273. Piątek, 28 Listopada 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	**ćwierćrocznie** 8 K — h.	**rocznie** . . . 24 K	**ćwierćrocznie** . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	**miesięcznie** 2 K 70 h.	**półrocznie** . . . 12 K	**miesięcznie** . . 2 K

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K **60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 31 października 1913 l. 39.820 ustanowił na wniosek Rektoratu i zmieniając postanowienia reskryptu z 5 listopada 1912 l. 41.064, intymowanego Rektoratowi reskryptem c. k. Namiestnictwa z 16 listopada 1912 l. XIV. 2734/1/25 następujący skład komisyi dla II. egzaminu państwowego w Szkole politechnicznej we Lwowie na dalszy czas trwania obecnego okresu funkcyjnego: 1. Dla wydziału inżynieryi prezesem: profesora Szkoły politechnicznej, radcę Dworu dr. Maksymiliana Thulliego; wiceprezesem dyrektora kolei państwowych, radcę Dworu Stanisława Rybickiego; drugim wiceprezesem profesora Szkoły politechnicznej dr. Jana Boguckiego. 2. Dla wydziału hydrotechnicznego prezesem profesora Szkoły politechnicznej dr. Maksymiliana Matakiewicza; wiceprezesem dyrektora biura melioracyjnego w Wydziale krajowym, radcę Dworu Andrzeja Kędziora; drugim wiceprezesem radcę Dworu w galicyjskiej służbie budownictwa państwowego Fryderyka Bluma.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego, Stanisława Medarda Sikorskiego w Ropczycach, starszym oficyałem kancelaryjnym w Gorlicach.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł: oficyała kancelaryjnego, Jana Czajkę w Jordanowie, do sądu krajowego w Krakowie, kancelistów: Jana Marcelego Karpińskiego w Radłowie do Nowego Sącza, Stefana Kaczmara w Kętach do Białej i Jonasza Spitza w Niepołomicach do Jordanowa, oraz zamianował kancelistami, sierżantów 56 pułku piechoty: Adolfa Gaszczyka dla Niepołomic i Józefa Pękalę dla Radłowa, podoficera rachunkowego I. klasy 10 p. p. Eustachego Lewickiego dla Ropczyc i podoficera rachunkowego I. klasy 56 p. p. Józefa Luberdę dla Kęt.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 listopada.

Z Koła polskiego.

O posiedzeniu Koła polskiego w dniu 26 b. m. wydano następujący komunikat:

P. Rychlik omawiał ostatnie rozporządzenie P. Ministra oświaty z 29 października b. r., które nakłada bardzo znaczne fiskalne ciężary na rodziców i opiekę domową w stosunku do szkoły średniej. Mowca domagał się interwencyi Prezydyum Koła, względnie wniesienia interpelacyi. Uchwalono, by wnioskodawca wraz z Wiceprezesami Koła pp.: dr. Germanem i hr. Skarbkiem przedstawili sprawę tę P. Ministrowi oświaty, ewentualnie upoważniono p. Rychlika do wniesienia interpelacyi.

P. Adolf Gross ze względu na rozpocząć się mające jutro II. czytanie noweli do podatku osobisto-dochodowego zgłosił następujące wnioski: 1. należy usunąć surowe postanowienia przepisów noweli o ewentualnem cofnięciu dobrodziejstw amnestyjnych, a conajmniej należy starać się o zyskanie znacznych ulg; 2. należy postarać się, aby Rząd zastosował odnośnie do amnestyi te same ulgi co do podatku domowo-czynszowego, jakie zastosował w r. 1906 w drodze rozporządzenia do Karlsbadu, gdzie różnice podatkowe rozłożono na lat 14. Wobec tego, że idzie o kraj biedny, jakim jest Galicya, należy żądać podwyższenia tego terminu do lat 20; 3. poleca się Prezydyum, by wspólnie z wnioskodawcą i członkami komisyi podatkowej Koła interweniowało u P. Ministra skarbu i u referenta, aby owe zmiany, które dla naszego kraju są nieodzowne, zostały obecnie uchwalone w drodze poprawek do noweli.

Powyższe wnioski Koło przyjęło jednomyślnie.

P. Angerman zapytywał Prezydyum, czy wie o tem, że pewne konsorcyum angielskie wniosło ofertę na budowę kanałów. W kołach posłów czeskich wiadomość ta wywołała wielkie zainteresowanie.

Po dyskusyi uchwalono zwołać na dziś komisyę kołową dla budowy dróg i zaprosić na to posiedzenie przedstawicieli Rządu.

P. Abrahamowicz zwrócił uwagę, że zarówno w sprawozdaniach referenta, jak i w niektórych ustawodawczych postanowieniach ostrze skierowane jest przeciw t. zw. agraryuszom. Jako ilustracyę tego wskazał mowca na twierdzenie referenta p. Lichta, iż dotąd podatek osobisto-dochodowy w niewystarczającej formie dotykał posiadłość gruntową, co wobec nadmiernej drożyzny produktów rolniczych wzbudza w innych warstwach społecznych rozgoryczenie. Nadmienił mowca dalej, że zupełnie inne są postanowienia co do osobnego zarobkowania członków rodzin, a co do traktowania członków rodzin tychże przy opodatkowaniu dla warstw pracujących poza gospodarstwem domowem, a więc robotników rękodzielniczych, a inne niekorzystne dla osób pracujących w gospodarstwie własnem, t. j. gospodarstwie wiejskiem. Zapowiada, że w przemówieniu w Izbie poruszy to i domagać się będzie naprawy w rozporządzeniach wykonawczych.

Następnie złożył p. Abrahamowicz oświadczenie tej treści: P. Stapiński uznał za stosowne na posiedzeniu Izby w dniu 25 b. m. złożyć w sprawie reformy wyborczej i zajmowanego przezeń stanowiska oświadczenie, które niezgodne jest z prawdą. Przywykłem do załatwiania spraw domowych w domu, a jak w niniejszym wypadku w Kole polskiem i nie zażądałem głosu w Izbie dla sprostowania twierdzenia p. Stapińskiego wobec audytoryum, które z przyjemnością wita każdą rozterkę w Kole polskiem. Natomiast poczuwam się do obowiązku w Kole polskiem na podstawie dowodów stwierdzić, iż wczorajsze oświadczenie p. Stapińskiego jest mylne i nie odpowiada rzeczywistości. I tak p. Stapiński oświadczył w Izbie, iż on imieniem swego stronnictwa zawarł kompromis w sprawie reformy wyborczej, który obowiązywał go jedynie do 31 grudnia 1912. Otóż oświadczam, że deklaracyę pisemną, którą w imieniu swego stronnictwa przyjął p. Stapiński zasady postanowień przyszłej reformy wyborczej, złożył p. Stapiński w miesiącu lutym 1913. Deklaracya ta łącznie z deklaracyą p. Lea imieniem jego stronnictwa, jak i z moją deklaracyą była owym kompromisem. Inny kompromis, oprócz zerwanego z r. 1910 nie istniał i nie był zawierany. Jakże więc mógł p. Stapiński publicznie twierdzić, że kompromis obowiązywał go do 31 grudnia 1912, skoro faktycznie kompromis został zawarty dopiero w lutym b. r. i to w formie pisemnej deklaracyi? Tu nadmieniam, że kiedy deklaracya p. Lea jest złożona imieniem polskiej demokracyi, a p. Stapińskiego imieniem stronnictwa ludowego, ja zaznaczyłem w mojej deklaracyi, że nie mam upoważnienia do przyjmowania zobowiązań imieniem mojego stronnictwa, któremu przewodniczyłem, a więc zobowiązałem się jedynie do przedłożenia klubowi warunków reformy i poparcia tych ułożonych wspólnie warunków.

APOSTOŁ TOWIANIZMU.

W obecnym czasie kult Towiańskiego — jeżeli się można tak wyrazić — skupił się we Włoszech. Nie mam tu wcale na myśli ilości wyznawców „sprawy Bożej“ [1]) „dzieła Bożego“, lecz jedynie to wielkie zainteresowanie, jakie Towiański obudził we Włoszech i jakie się dotychczas utrzymuje. Można śmiało powiedzieć, że wszystko to, co się dotyczy doktryny jego — nie znam wyrazu odpowiedniejszego dla jego nauki — od roku 1882 ukazywało się lub ukazuje się dotychczas we Włoszech. Dość sobie przypomnieć wydawnictwo turyńskie (Pisma Andrzeja Towiańskiego, 3 t. 1882), jakoteż to, co wydali Tancredo Canonico i niezmordowany w tym kierunku Atyla Begey, a łatwo się o tem przekonać. Ażteby zrozumieć wysokość napięcia czci dla Towiańskiego, dość powiedzieć, że zdołano przełamać jedną z wielkich trudności — nauczenie się języka polskiego.

Bezwzględne potępienia Towiańskiego, jak i bezwzględne pochwały, oddawane jemu, nie przyczyniły się dotychczas do odkrycia tych źródeł, zkąd wypływała wiara w doskonałość głoszonej przez „mistrza“ nauki, ani też mocy, z jaką ona ogarniała największe umysły w Polsce. Próby w tym kierunku zwracały się ku tkwiącemu w duszy ludzkiej pierwiastkowi mistycznemu i usiłowały związać naukę Towiańskiego z prądami mistycznymi w Europie. J. G. Pawlikowski w swojem dziele o J. Słowackim szukał źródeł nauki Towiańskiego w zachodnio-europejskim mistycyzmie i stanął bardzo blisko prawdziwej praprzyczyny. Odchylił się wszakże za-daleko na zachód i na właściwą drogę nie trafił. Impulsy, jakie przyczyniły się do sformułowania tych idei, które podobało się Towiańskiemu nazwać „sprawą Bożą“, „dziełem Boga“, tkwiły daleko bliżej i oddziaływały drogą nie z zachodu, lecz ze wschodu, a ściślej powiedziawszy — z północy.

Mistycyzm religijny znalazł grunt nader podatny dla siebie w rossyjskiem społeczeństwie, gdzie do dnia dzisiejszego tworzą się sekty religijne o najrozmaitszych odcieniach. Otóż w okresie panowania Aleksandra I. istniała także grupa mistyków-sektantów, których Kościół wschodni uważał prawie za odszczepieńców, ale sami siebie poczytywali oni za ludzi o wyższym duchu chrześciańskim i jako cel główny uważali podniesienie się na wyższy szczebel tego ducha dla niezbędnego zbawienia siebie i ludzkości. Uważali oni najwyższą hierarchię kościelną za mało duchem chrześciańskim ożywioną, i do pewnego stopnia byli z nią w walce. Było to poniekąd dążenie do reformy chrystyanizmu. Na czele tego ruchu, o ile on w literaturze objawiał się, stał Łabzin, wiceprezydent Akademii sztuk pięknych, nie tylko zagorzały sektant, ale człowiek wielkiej odwagi publicznej, który głośno krytykował protekcyonizm urzędowy, zamykający drogę do pracy uczciwym ludziom. Jednym z wybitnych przedstawicieli owego prądu mistyczno-religijnego był także Golicyn, prezydent synodu, Łabzin zaś wydawał pismo, wyłącznie poświęcone temu kierunkowi p. t. *Sionskij Wiestnik*.

Chodzi mi tylko o ukazanie tego prądu, a może zachęcenie kogoś do zbadania, o ile on znalazł lub mógł znaleźć echo zarówno w poezyi Słowackiego, jak i w doktrynie Towiańskiego. Kto wie, czy prąd ów nie przenikał do Wilna, w jakiej formie i jaką drogą mógł przynosić tu ziarna, którym przeznaczenie pozwoliło plon wydać na obcej a dalekiej ziemi.

Przy innej sposobności zaznaczyłem i teraz to czynię, że doktryna Towiańskiego interesuje mnie nie ze względu dogmatycznego, lecz moralnego, narodowego, nawet politycznego, gdyż i tego znaczenia niepodobna jej odmówić.

Nie da się zaprzeczyć, że ludzie, którzy się stykali z Towiańskim i uwierzyli, że nauka jego jest istotnie „dziełem Boga“, stali na tak pięknym i wysokim poziomie moralnym, że tylko cześć najwyższą budzić dla siebie mogli, zarówno z powodu czystości moralnej, jak i podniosłości ducha. Dość przypomnieć Baykowskiego i jego spowiedź. W takiem samem pięknem oświetleniu etycznem staje przed nami postać Romualda Januszkiewicza, dzięki wydaniu przez p. Attylę Begey urywków z pamiętnika i listów Januszkiewicza.

W gminie Towiańczyków istniała miłość braterska, rzadko spotykana w zwykłych stosunkach między ludźmi, miłość w czynie. Samouszlachetnianie się było poniekąd tym ideałem, do którego dążyli Towiańczycy i który niezmiennie przyświecał Januszkiewiczowi do śmierci (1808—1865). Człowiek ten nie zajmował żadnego wybitnego stanowiska, żadnej roli w emigracyi roku 1831 nie odegrał, stał się jedynie ciekawą osobistością jako objekt moralny, jako człowiek, który pozostał wiernym ukochanej idei i przechował ją w czystości nieskalanej. Poczuwszy odrodzenie i umocnienie duchowe pod wpływem Towiańskiego, stał się poniekąd apostołem jego nauki, „pełnił służbę“ bądź przygodnie, bądź celowo — i w tym zamiarze odbywał podróże do kantonu Valais (w Szwajcaryi), do Solury, nad brzegiem Lemanu, (Nyon), wreszcie we Francyi „oznajmując o zstępującem na ziemię Miłosierdziu Bożem“, i nawołując do „podniesienia się do tonu chrześciańskiego“.

Poza głęboką wiarą w czystość życia chrześciańskiego „Męża Bożego“, poza pracą apostołowania, co może być ciekawym materyałem do historyi Towianizmu w Polsce, książka, wydana dzięki staraniom p. Begey, zawiera nieco szczegółów o pobycie Mickiewicza w Lausannie, wspomnienie o T. Kościuszce, którego Januszkiewicz był krewnym z linii żeńskiej, jakoteż kilka rysów tego kultu Napoleona I., jakim przeniknięte było nasze społeczeństwo.

„Stanąłem w Lozannie 19 czerwca (1845), a brat Adam przybył nazajutrz (20 czerwca) — pisze Januszkiewicz. — Bóg nadzwyczajnie błogosławił na każdym jego kroku: mnóstwo osób czekało go z wielkiem upragnieniem, nie jako uczonego profesora, jakim go znali, ale jako człowieka, który nosi w sobie nowe życie. Scovazzi prawie wszystkich przygotował i ułatwił widzenie z bratem Adamem. Brat ten (Scovazzi) jest nie do poznania, tak się urobił pracą wewnętrzną — ogień, poświęcenie dla sprawy bez granic. Brat Adam zdumiony patrzał na taką w nim odmianę. Kilku przewodników z ludu już się widziało z bratem Adamem, który niestrudzony śród czynnej służby od rana do nocy pomaga garnącym się do niego, tak, że naszej emigracyi ani porównać można z tymi ludźmi: z taką pokorą, czystością i poddaniem się szukają prawdy i Tego, który ją nam przyniósł“.

Stykając się z najwybitniejszymi ludźmi w mieście i okolicy, Mickiewicz „naprowadzał ich na drogę chrześciańską“ i wlewał w ich dusze „nowe życie“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Fr. Rawita Gawroński.

---

[1]) Attille Begey: Actionet Souvenirs de quelques serviteurs de l'oeuvre de Dieu. Premier cahier. Romuald Januszkiewicz. Extraits de lettres et documents (1844—1865). Turin. 1913.

P. Stapiński w odpowiedzi na to zaznaczył, że wyniki wszystkich kompromisów zostały publicznie drukiem ogłoszone jako projekt reformy wyborczej. Ludowcy powzięli uchwałę w tej sprawie w r. 1912 i ta ich obowiązywała, w późniejszych zaś naradach szło tylko o zgodę p. Abrahamowicza. W przemówieniu swem w Izbie reagował tylko na zarzuty. Dziś już p. Abrahamowicz przyznaje, że z wyborami do Sejmu skończyły się także wszystkie kompromisy, a więc mowca stwierdza, że i ludowcy mają zupełną swobodę w układaniu projektu takiej reformy, która dla ludu będzie korzystna.

Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad sprawami delegacyjnemi. Przemawiali pp. Kubik, Zamorski, Wróbel, Kozłowski, Krogulski, Średniawski, Potoczek, Kędzior, Witos i Buzek. Uwagi i wskazówki w tych przemówieniach zawarte służyć mają członkom Delegacyi do zajęcia stanowiska w Delegacyach.

Imieniem komisyi kołowej p. Głąbiński przedłożył następujące wnioski, które bez dyskusyi jednomyślnie przyjęto: 1. Uprasza się Prezydyum, aby dopilnowało przyjęcia całego programu linii kolejowych, uchwalonego przez Koło polskie do przedłożenia rządowego o kolejach lokalnych; 2) uprasza się Prezydyum Koła, aby zapewniło wniesienie przedłożenia rządowego o kolejach lokalnych najpóźniej do dwu tygodni, nie biorąc na siebie zobowiązania co do nowych podatków; 3. uprasza się Prezydyum, by nie zgodziło się na odwlekanie rozpoczęcia wykonania linij kolejowych, jakie będą uchwalone poza terminem końcowym; 4. uprasza się Prezydyum, aby zwróciło uwagę Rządu, że uchwalenie kolei bośniackich bez zapewnienia budowy kolei lokalnych nie byłoby dla Koła polskiego możliwe; 5. Koło uważa przydzielenie linii kolei Północnej w Galicyi do dyrekcyi w Krakowie za konieczne. Póki nie będzie to możliwe, należy rozwijać zakres działania inspektoratu ruchu w Krakowie i utworzyć kierownictwo ruchu; 6. Koło uważa za rzecz konieczną pomnożenie liczby urzędników Polaków w dyrekcyi kolei Północnej w Wiedniu.

Z sytuacyi.

Wczorajszy *N. Wiener Abendblatt* donosi o rokowaniach polsko-ruskich, co następuje:

Dziś odbywały się nadal rokowania polsko-ruskie. Przed południem o godzinie 1 konferowało prezydyum klubu ruskiego z P. Namiestnikiem Korytowskim w sprawie rozdziału okręgów wyborczych. Po naradzie tej opowiadano w kołach parlamentarnych, że przebieg akcyi tej nie jest niepomyślny. Wieczorem zbiera się klub ruski celem wysłuchania sprawozdania komisyi parlamentarnej o rokowaniach.

P. Konstanty Lewicki był u P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha, aby zainterpelować go w sprawie doniesień dzienników polskich, iż Sejm galicyjski zbiera się 2 grudnia. P. Prezes gabinetu odpowiedział, że z doniesieniami temi niema nic wspólnego i że nadal stoi na tem stanowisku, iż zwołanie Sejmu może nastąpić tylko na mocy porozumienia się między obu obozami. W sprawie rokowań oświadczył p. K. Lewicki hr. Stürgkhowi, że ukraiński klub gotów jest, jak pierwej, rokować o możliwych do przyjęcia propozycyach, które byłyby klubowi przedłożone ze strony polskich partyj.

*

W Ministerstwie galicyjskiem odbyła się wczoraj ankieta w sprawie ustalenia programu tych budowli rządowych, których budowa z wiosną r. 1914 może być rozpoczęta, celem dostarczenia zarobku i pracy przedsiębiorcom, rzemieślnikom i robotnikom, zajętym w dziale przemysłu budowlanego. W ankiecie, której przewodniczył P. Minister Długosz, wzięli udział P. Namiestnik dr. Korytowski z szefami budownictwa krajowego radcami Dworu Szkowronem i Sopuchem, Prezes Koła polskiego dr. Leo, przewodniczący Izb budowniczych we Lwowie i Krakowie architekci: Opolski i Peroś, jako referenci Ministerstwa galicyjskiego radca Dworu Twardowski i wicesekretarz ministeryalny dr. Kozubski. Z posłów przybyli: przewodniczący komisyi posłów miejskich Kleski, referent komisyi p. Śliwiński, dalej pp. Zarański, Lisiewicz, Zieleniewski, Stesłowicz, Krogulski, Tertil, Rychlik, Rauch i Steinhaus. Po wyczerpującej dyskusyi uznano szereg budowli za nadające się do bezzwłocznego wykonania, oraz omawiano projekt takiego zreformowania służby technicznej, aby akcya budowlana bez przeszkód mogła się naprzód posuwać. P. Minister Długosz, P. Namiestnik dr. Korytowski i Prezes Koła dr. Leo uznali ważność i potrzebę takiej akcyi i przyrzekli swe gorące poparcie.

Sprawy krajowe.

(Podwyższenie granicy wysokości pożyczek gotówkowych w Banku krajowym).

□ Celem zadośćuczynienia potrzebie kredytu inwestycyjnego na wszystkich polach gospodarczej działalności w kraju, o ile tej potrzeby inne istniejące już rodzaje kredytu w odpowiedni sposób nie zaspakajają, Bank krajowy w myśl statutu udzielać może pożyczek gotówkowych na skrypta notaryalne za zabezpieczeniem hipotecznem. Maksymalna suma wszystkich takich pożyczek jeszcze niespłaconych może jednak wynosić tylko sumę równą połowie zakładowego kapitału Banku krajowego z doliczeniem jego niefundowanych rezerw.

Z końcem r. 1912 wynosiło przekroczenie realne pożyczek gotówkowych około 400.000 kor., a przyczyną tego było, iż konwersye kredytów budowlanych na pożyczki hipoteczne emisyjne, wskutek znacznego spadku kursów odbywają się obecnie w tempie powolnem, gdyż dłużnicy dla uchronienia się od straty na kursie, zwlekają z konwersyą, wyczekując lepszej konjunktury targowej. Także dyrekcya Banku krajowego sama ogranicza realizacyę pożyczek hipotecznych, nie chcąc pomnażać własnych zapasów papierów, które później pozbyć trudno.

Stosunki na targu pieniężnym nie ukształtowały się jednak dotąd o tyle korzystnie, aby tempo konwersyi można przyspieszyć, uzyskać redukcyę granicy pożyczek gotówkowych, a w następstwie stworzyć możność udzielania kredytu nowo zgłaszającym się interesentom. Wskutek tych stosunków dyrekcya Banku krajowego odniosła się do Wydziału krajowego z przedstawieniem, że akcya w pożyczkach gotówkowych, — o ileby musiała zamknąć się w granicach obowiązujących przepisów, musiałaby na czas dłuższy na martwym stanąć punkcie.

Do Banku krajowego wchodzą natomiast dalsze żądania o kredyt budowlany, pochodzący nietylko od osób prywatnych, ale i od instytucyj i korporacyj, mających do spełnienia cele społeczne, humanitarne lub kulturalne. Udzielanie zaś kredytów budowlanych ma i dalsze społeczne znaczenie w tem, iż chociaż w drobnej części umożliwi zarobek warstwie pracującej.

Dyrekcya Banku krajowego odniosła się tedy do Wydziału krajowego z prośbą o zezwolenie na przekroczenie regulaminowej granicy pożyczek gotówkowych o trzy miliony koron.

Wydział krajowy uwzględniając to przedstawienie, zezwolił wyjątkowo na przekroczenie regulaminowej granicy pożyczek gotówkowych o 3 miliony kor., z zastrzeżeniem, iż podwyższenie to ma być bezwarunkowo ograniczone po koniec r. 1914, a w każdym razie ustać ma z chwilą podwyższenia przez Sejm kapitału zakładowego Banku krajowego do 25 milionów koron, w którym to przedmiocie Wydział krajowy wnosi przedłożenie do Sejmu.

Delegacye.

Z Delegacyi austryackiej.

Komisya spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej prowadziła wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Ellenbogen wskazał, że politykę hr. Berchtolda znamionowała chęć imponowania, a nie działania. Mowca krytykował błędną — jak ją nazwał — politykę bałkańską Urzędu spraw zagranicznych, która osiągnęła tylko negatywne rezultaty. Wedle mowcy, Rumunię polityka ta popchnęła w ramiona caratu. „Za to wszystko, według mowcy, osiągnęliśmy tylko przyjaźń Bułgaryi i jeden chyba rezultat pozytywny, a mianowicie zyskaliśmy śmiertelnego wroga w Serbii. — Przyjazny nasz stosunek do Niemiec narażony był podczas przesilenia na wielką próbę. Albania będzie zawsze mąciła dobre stosunki nasze z Włochami“.

Wkońcu mowca oświadczył, iż z powodu błędnej polityki zagranicznej hr. Berchtolda głosować będzie przeciw budżetowi Ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. br. Schwegel oświadczył, że Rząd starał się głównie o obronę swych interesów na Adryatyku. Utworzenie samodzielnej Albanii leżało właśnie w linii tych interesów; głównem zadaniem polityki było poparcie interesów gospodarczych Monarchii na półwyspie bałkańskim. Wielkie korzyści, jakie Serbia osiągnęła w traktacie berlińskim, zawdzięcza jedynie pośrednictwu Austryi. Na podstawie serdecznego zorganizowania stosunków, porozumienie polityczne da się rychło osiągnąć.

Del. Langenhan oświadczył, że z powodu wielu — jak twierdzi — zawodów dyplomacyi austro-węgierskiej wobec wydarzeń w ostatnich czasach, niemiecki Związek narodowy nie może zająć wobec P. Ministra spraw zagranicznych przychylnego stanowiska, chociaż nie wątpi w dobre zamiary i chęci Pana Ministra. Nadto Niemcy zarzucają Urzędowi spraw zagranicznych z jednej strony błędną politykę zagraniczną, z drugiej zaś zaniedbanie interesów gospodarczych Monarchii. Niemcy w Austryi — słowa mowcy — zawsze byli tymi, którzy utrzymywali Państwo swą ofiarnością i zawsze domagali się, aby polityka zagraniczna tak była prowadzona, by podnosiła powagę Monarchii. Niemcy w Austryi zwracali zawsze uwagę na konieczność utrzymywania stosunków przyjaznych z Turcyą, a zwłaszcza z Rumunią, lecz niestety właśnie te stosunki w ostatnich czasach znacznie osłabiły się wskutek błędnej polityki zagranicznej. Z zadowoleniem witają Niemcy fakt, że przez cały przebieg przesilenia bałkańskiego, z wyjątkiem rewizyi pokoju bukaresztеńskiego, Monarchia austro-węgierska zawsze miała poparcie ze strony Niemiec i muszą podkreślić, że sojusz z Niemcami ma dla interesów naszych takie samo znaczenie, jak porozumienie z Włochami. Niemcy nie widzą tego, aby po zawarciu pokoju poprawił się stosunek Monarchii do Rossyi, a także nie wyrównano nieprzychylnego stosunku do Francyi. Utworzenie Albanii można było osiągnąć przy użyciu mniejszych ofiar.

Mowca krytykował dalej stanowisko prasy oficyalnej w sprawie konsula Prochaski, wskazując na szkody, jakie Monarchia poniosła rzekomo na polu gospodarczem, gdy Rossya kampanię polityczną zakończyła takim rozwojem swego przemysłu, że nawet węgiel musi w Austryi zamawiać.

Następnie del. Langenhan omawiał służbę dyplomatyczną austro-węgierską i występował przeciw forytowaniu do tej służby ludzi tylko z jednej klasy społecznej. Niemcy uznając żądanie Państwa, uczynią zadość jego potrzebom i głosować będą za kredytami

---

59)

WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT“).

X.

(Ciąg dalszy).

— Wiem tylko tyle, że kocham was oboje! — zawołała Eliza. — Ani ty, ani ojciec, nie możecie być tak bez litości, aby mi serce rozdzierać! Jestem naturalnym łącznikiem pomiędzy wami. Rozłączeni, powinniście się we mnie połączyć. Wystarczy, aby mama się zgodziła, a wszystko się uspokoi. Błagam ciebie, mamo, zastanów się i zgódź się na ustępstwo! Nie uczynisz go księciu de la Tour d'Avon, lecz swojej córce. A nie będzie to upokorzeniem, bo ja nie posiadam żadnej władzy, aby ci imponować. Uczynisz to ustępstwo sama z siebie, szlachetnie, wspaniałomyślnie, jak wszystko co czynisz.... Och! mamo, proszę ciebie....

Usunęła się na kolana przed matką, ujęła jej białe ręce i usiłowała podnieść je do ust. Księżna wyrwała je gwałtownie.

— Milcz! Obrażasz mnie twojemi radami. Zamiast mnie uspokoić, rozdrażniasz mnie. Wydajesz się bardzo pewna twojego wpływu na księcia, żeby tak się zobowiązywać w jego imieniu. Ale ten wpływ może się skończyć. Nie znasz gwałtowności i pychy tego człowieka!

Eliza zaprotestowała ruchem głowy. Oblicze jej rozjaśniło się uśmiechem i rzekła bardzo żywo:

— Och! nie mów mi mamo o nim nic złego.... To zanadto wcześnie! Dopiero jeden dzień jest przy mnie!

— Jesteś tak swobodna, że możesz żartować? — zawołała księżna ze zdziwieniem i złością. — Winszuję ci! urabiasz się!

— Póki będę mogła, nie pozwolę sobie być tragiczną. Jestem bardzo nieszczęśliwa. Ale nie chcę rozpaczać!

— Upartą masz ufność! Zresztą, na co byś się miała uskarżać! Wszystko, czego sobie życzyłaś, urzeczywistnia się. Wyjdziesz za mąż za tego, którego kochasz....

— Jeżeli moja radość miałaby komu żal sprawić, będzie zatruta.

— Nie możesz przecież wymagać, żebym pochwalała twój wybór?

— Ludwik Courcyer nigdy mamie nic złego nie zrobił.

— Wszystko w nim mi się nie podoba: jego nazwisko, pochodzenie, jego osoba i zawód. Człowiek taki, jak on, nie istnieje dla mnie, tak samo, jak moi lokaje. Urodził się na poddanego, takich się nie poślubia!

Eliza powstała zwolna.

— Probujesz mnie urazić, mamo. Nie uda ci się. A moje uczucia dla ciebie nie ulegną zmianie. Zresztą, nie myślisz tego, co mówisz. Jest to skutek niezadowolenia, które ci sprawiam. Bardzo ciebie, mamo, przepraszam.

Księżna ruszyła się ze swego miejsca. Potężniejąca w niej irytacya nie dała jej na miejscu usiedzieć. Przeszła obok córki i patrząc na nią pogardliwie:

— Cicho bądź! Twoja słodycz, to brak charakteru i drażni mnie. Jeżeli nie umiesz nic innego tylko beczeć, wróć do siebie. Zmęczyła mnie już obłuda! Wolałabym, żebyś mi otwarcie powiedziała, że chciałabyś, abym jak najprędzej sobie zniknęła. Nie możesz myśleć inaczej! tak mało masz mojej krwi w żyłach! Nie stękaj! Kąsaj! Daj dowód, że żyjesz!

Eliza odrzekła łagodnie:

— Nie umiałabym żyć z krzywdą drugich!

— W takim razie inni będą żyć z twoją krzywdą i to będzie sprawiedliwe! Idź, opowiedz księciu de la Tour d'Avon twoje banialuki. Może on je zrozumie. Dla mnie, nadto są wzniosłe!

— Och, mamo, jakąż przykrość mi robisz!

— Tak! oczywiście! Tylko to umiesz mówić i płakać...

Eliza podniosła oczy na matkę i z nagłą stanowczością rzuciła słowa:

— Nad tobą płaczę, mamo, nad twojem zaślepieniem, które może klęskę sprowadzić, z powodu której ty pierwsza ucierpisz. Zapoznajesz najszczersze przywiązanie, ale go nie wyczerpiesz. I w dniu, w którym będziesz potrzebowała pociechy, przyjdę...

Księżna pobladła, oczy jej się mąciły. Słowa córki zabrzmiały w jej uszach jak dzwon żałobny. Obraz Gerarda, szyderczy i sarkastyczny, przesunął się jej przed oczami. Doznała przeczucia, że zostanie opuszczona. Rozumiała, że Eliza jej to prorokowała.

W tej samej chwili dzwon, zapowiadający wizytę, uderzył trzy razy. Księżna przesunęła chustką po czole, które było zroszone zimnym potem i starała się uspokoić. Laurenty wszedł mówiąc:

— Ksiądz de Postel pyta, czy księżna pani może go przyjąć?

Pani de la Tour d'Avon pomyślała:

— Przybywa jako ambasador. Chcą się układać. Jeszcze nie wszystko stracone.

I rozkazała:

— Prosić.

— Zostawię mamę samą z księdzem — rzekła Eliza. — I raz jeszcze zapewniam o mojem przywiązaniu i uszanowaniu.

Spotkała się z księdzem, którego przywitała i widząc go poważnym i nieco sztywnym, odeszła.

Księżna, spokojna z pozoru, uśmiechnęła się do gościa, ukazała mu fotel naprzeciw siebie i od razu przystąpiła do przedmiotu:

— Jak mam ojca uważać? Jako przyjaciela, czy nieprzyjaciela?

Ksiądz kaszlnął z lekka. Czy na to, żeby głos oczyścić, czy może wzruszenie w gardle go dławiło? Zdjął powoli jedwabne rękawiczki, jakby chcąc sobie dać czas do namysłu, a potem, pół głosem, jak za kratką konfesyonału:

— Czy jest się nieprzyjacielem tych, którym usiłuje się przeszkodzić w zatraceniu?

— Trzebaby jeszcze się porozumieć co do tego, co ojciec nazywa zatraceniem.

— Nie zdaje mi się, aby mogła zachodzić jakaś wątpliwość pod tym względem. Jeżeli żona i matka wyrzeka się wszystkich swoich obowiązków dla osobistego zadowolenia, idzie na zatracenie, czyż nie?

Księżna nie odpowiedziała na to pytanie tak stanowczo postawione. Wyprostowała się i patrząc na księdza:

— Księże de Postel, czemu wezwałeś do powrotu księcia de la Tour d'Avon?

Nie starał się usunąć przed wzrokiem, który go piorunował. Był zdecydowany na walkę i chciał zwyciężyć. Odrzekł więc spokojnie:

— Żeby pani przeszkodzić zniszczyć szczęście córki.

— I opowiadał ksiądz Bóg wie jakie historye o spowiedzi odbytej tyle lat temu i tak mało pewnej...

Człowiek się zbuntował przeciw duchownej dyscyplinie, zapomniał na chwilę, że jest księdzem i czerwony z oburzenia:

— Mnie pani ośmiela się mówić coś podobnego? — zawołał.

Nie cofnęła się i krzyknęła zuchwale:

— Tak!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wojskowymi. Jeżeli zaś co do budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych, lub jednej jego pozycyi nie byliby w możności głosować, to byłby to jedynie protest przeciw błędom polityki zagranicznej.

Na tem posiedzenie zamknięto. — Dziś po południu dalsze obrady.

*

Komisya bośniacko-hercegowińska Delegacyi austryackiej wybrała wczoraj referentem p. Laginię.

Następne posiedzenie w piątek o gódz. 3 m. 30 po południu.

*

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej Delegacyi austryackiej del. Grabmayer przyłączył się do krytyki referenta del. Rosnera co do metody budżetowania i ubolewał z powodu, że Ministerstwo wojny nie bardzo — jak się wyraził — szanuje prawa Delegacyi co do uchwalania budżetu. Mowca jest zdania, że wobec gorączki zbrojeń w całej Europie Austrya musi dotrzymywać kroku, jeżeli nie chce być odosobniona w koncercie mocarstw i zatrzymać wielkomocarstwowe stanowisko. Położenie — zdaniem mowcy — jest ciągle jeszcze niejasne i groźne, a trwałego pokoju nie można uważać za zabezpieczony. Mowca wskazał na ruch panslawistyczny, rywalizacyę między Anglią a Niemcami, chęć odwetu we Francyi, które to dążności wciąż wywoływały w ubiegłym roku niebezpieczne sytuacye. Fakt, że pokój utrzymano, jest — wedle mowcy — tylko dowodem respektu mocarstw przed siłą wojskową trójprzymierza. Sprawa południowo-słowiańska musi być rozwiązana w duchu korzystnym dla Monarchii, inaczej byłoby wielkiem dla Monarchii niebezpieczeństwem. Obecnie jeszcze o pokoju na półwyspie bałkańskim mówić nie można, dlatego to mowca uważa zarządzenia wojskowe i zbrojenia za konieczne i usprawiedliwione.

Del. Nemec zarzucał, że Ministerstwo wojny wydało 316 milionów bez zezwolenia parlamentu i domagał się urlopowania rezerwistów, jakoteż wydania zakazu noszenia po za służbą broni przez oficerów i żołnierzy. Wkońcu omawiał sprawę szpiegostwa Redla.

Del. Leuthner rozpatrywał kwestyę rezerwistów i oświadczył, że trudno zrozumieć dlaczego stosowano do nich paragraf przymusowy. Socyalni demokraci są przeciwni temu, jako zamachowi na najdrogocenniejsze dobra ludności.

Mowca uczynił wniosek o wezwanie Ministerstwa wojny, by wykazało, czy w pierwszych dwu !atach po przeprowadzeniu reformy wojskowej, przewidzianą na te lata liczbę żołnierzy odesłano po dwu latach do domu, dalej zaś wnosi, aby wezwać Ministerstwo wojny, aby odesłało do domów wszystkich rezerwistów zapasowych z lat 1912 i 1910, jakoteż rezerwistów zapasowych z r. 1913 po ukończeniu przez nich 10-tygodniowych ćwiczeń.

Del. Sedlak polemizował z wywodami del. Grabmayra, który mówił o agitacyach panslawistycznych, lecz twierdzeń swych nie wyspecyalizował. Dalej żalił się na postpowanie narodu czeskiego w armii.

Del. ks. Schönburg zajmował się głównie kwestyą sanitarną, przyczem zwrócił się przeciw wywodom del. Nemeca i przeciw generalizowaniu zarzutów, czynionych korpusowi oficerskiemu.

Del. Goll oświadczył, iż głosować będzie za wydatkami na wojsko, ponieważ rolnicy osiadli na roli uznają konieczność utrzymania wojska celem obrony Państwa i utrzymania porządku wewnątrz Państwa.

Del. Klofacz zapowiedział, iż głosować będzie przeciw budżetowi, bo nie pochwala polityki zagranicznej Państwa i wogóle nie wierzy w całe budżetowanie. Panslawizm taki, jak go przedstawiają Niemcy, nie istnieje, a to, co panslawizmem nazywają, jest — wedle mowcy — wzajemną sympatyą ludów słowiańskich, która nie stanowi żadnego niebezpieczeństwa dla Państwa.

Del. Walterskirchen przyłączył się z całego serca do słów uznania, jakie sprawozdawca wypowiedział ku czci dawnego sprawozdawcy ordinarium dr. Kozłowskiego; ten bowiem swemi sprawozdaniami budził ogólny podziw. W dr. Rosnerze znalazł dr. Kozłowski godnego następcę. Mowca z zadowoleniem wita podwyższenie kontyngentu rekruta, ponieważ w razie ponownego przesilenia nie potrzebaby powoływać wszystkich klas pod broń.

Del. Loser oświadczył, że jeżeli chrześciańsko-społeczni głosować będą za wydatkiem na wojsko, to uczynią to w przekonaniu, że ojczyzna wymaga tego w interesie obrony swych ludów.

Na tem obrady przerwano i posiedzenie zamknięto.

Dziś od godz. 10 przed południem dalszy ciąg obrad.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu obrad szczegółowych nad podatkiem osobisto-dochodowym, wywodził p. Eugeniusz Lewicki w sprostowaniu faktycznem, że skoro Izba okazała Rusinom życzliwość, to oni czują się zobowiązani usprawiedliwić stanowisko ukraińców w sprawie reformy wyborczej. Mowca przedstawił obszernie sprawę rokowań polsko-ruskich, poczem wskazywał na to, że Rusini dali w ciężkich chwilach Monarchii dowody swego przywiązania i ustąpili, godząc się tylko na to, co tworzy minimum ich egzystencyi i honoru narodowego. Dalej — twierdził — ustępować nie mogą, dlatego też ich stanowisko, wedle mowcy, nie jest nadużywaniem parlamentu. Stanowisko opozycyjne wobec przedłożeń podatkowych usprawiedliwiał mowca tem, że idzie także o przekazywanie funduszów na rzecz kraju, w którym — słowa mowcy — nie rządzi lud, tylko kilka tysięcy właścicieli wielkich posiadłości. P. Lewicki zakończył zapewnieniem, że póki pokój między Polakami a Rusinami nie będzie zawarty, póty Rusini stać będą z bronią u nogi.

Potem, przy sposobności sprostowań faktycznych, przemawiali pp. Semaka, Zahajkiewicz i Dębski.

Ten ostatni zauważył, że właściwie zapisał się do głosu, celem wystosowania zapytania do Prezydenta Izby, skoro jednak otrzymał już głos, musi, odwołując się na wywody p. Siengalewicza, stwierdzić, że podniesione przez tego posła zarzuty przeciw jednemu z nauczycieli polskich, jakoby znęcał się nad dziećmi ruskiemi, są zgoła niezgodne z prawdą, jak to wynika z aktów tej sprawy. Mowca zapytuje więc Przewodniczącego, czy gotów jest zawiadomić P. Ministra oświaty o prawdziwym stanie rzeczy?

W dalszym ciągu dyskusyi nad wnioskiem nagłym w sprawie polepszenia bytu nauczycieli przemawiał p. Ferdynand Seidel, który w ostry sposób polemizował z socyalnymi demokratami i odpierał stanowisko, zajęte przez nich wobec niemieckiego Związku narodowego. Zarzucił socyalnej demokracyi, iż uprawia demagogię.

Przewodniczący Wiceprezydent Pernerstorfer prosi Izbę o wybaczenie, że nie udzielił nagany p. Seidlowi, lecz uczynił to z łatwo zrozumiałych powodów osobistych; powinien zaś był udzielić nagany, gdyż p. Seidel użył w swej mowie wiele słów obelżywych, obrażających godność parlamentu.

Enuncyacya powyższa wywołała protesty ze strony niemieckiego Związku narodowego, a oklaski na ławach socyalistów. Posłowie z niemieckiej partyi robotniczej i poszczególni posłowie niemiecko-narodowi wołają: Precz z Pernerstorferem! Przychodzi do ostrych starć i wielkiej wrzawy między socyalnymi demokratami, a posłami niemiecko-narodowymi.

Przewodniczący wiceprezydent Pernerstorfer polecił odczytać wpływy, co wywołało ponowną burzę.

P. Sewer wołając: Cukier! rzucił kawałkiem cukru na Wolfa. Nadto kilka kawałków cukru na p. Wolfa rzucili inni posłowie socyalno-demokratyczni.

Wśród ogólnej wrzawy Przewodniczący udzielił głosu p. L. Lewickiemu do sprostowania faktycznego. Wśród wielkiej wrzawy, panującej w Izbie, niesłychać mowców, przemawiających do faktycznego sprawozdania. Wśród tej wrzawy przeszła też niespostrzeżenie enuncyacya Przewodniczącego o dzisiejszem posiedzeniu. Posłowie niemiecko-narodowi przerywali ciągle okrzykami Pfuj!; z ław socyalno-demokratycznych oklaski.

P. Lew Lewicki wskazał na wniesioną przezeń interpelacyę w sprawie nieprawnego ograniczenia wolności osobistej pewnego nauczyciela ruskiego przez żandarma, zwolennika russofilów, który chciał się pomścić na kierowniku szkoły. Mowca prosił Prezydenta, aby interweniował u Rządu, iżby dał rychło odpowiedź na tę interpelacyę.

Wśród wniesionych wczoraj interpelacyj znajduje się interpelacya p. Lwa Lewickiego w powyższej sprawie.

P. Minister spraw wewnętrznych bar. Heinold odpowiadał na interpelacye w sprawie ubezpieczenia społecznego, zapewniając, że ubezpieczenie społeczne musi przyjść do skutku i Rząd wszystko uczyni, ażeby Izba mogła szybko sprawę tę załatwić.

Po przystąpieniu do dalszego ciągu dyskusyi nad nagłością wniosku w sprawie polepszenia płac nauczycieli w Czechach, posiedzenie zamknięto.

Dziś o godz. 10 przed południem dalszy ciąg obrad.

Z komisyj.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej p. Glöckl żądał, by sekcya marynarki przedłożyła komisyi akty.

P. Kolischer nie uważa tego za konieczne, jednakowoż nie sprzeciwia się wnioskowi.

P. German oświadczył, że w drodze prezydyalnej zażąda przedłożenia aktów. Mowca zastrzegł sobie postawienie tej sprawy na porządku obrad jednego z najbliższych posiedzeń, tymczasem zaś zwoła posiedzenie z porządkiem obrad: „Sprawozdanie p. Koroseča o służbie dalmatyńskiej Lloydu".

Komisya narodowościowa dla rezolucyj p. Stanka wybrała sprawozdawcą p. Wacka. Według niektórych z tych rezolucyj wzywa się Rząd, by utworzył w Wiedniu państwowe szkoły ludowe dla tych wszystkich narodowości, które według ustawy szkolnej posiadają odpowiednią liczbę dzieci obowiązanych do nauki szkolnej. Inna rezolucya wzywa Rząd do utworzenia takich szkół we wszystkich miejscowościach, gdzie tylko zachodzą warunki ustawowe co do liczby dzieci w wieku szkolnym.

Następne posiedzenie zwołane zostanie w drodze pisemnej.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 26 listopada.

(Z Delegacyj. — Wywiad Stanhope'a z królem Ferdynandem).

(aw) Stoimy pod znakiem polityki zagranicznej. Dyskusya rozpoczęta na ten temat w komisyi delegacyjnej należy bezwarunkowo do najważniejszych wypadków bieżącego sezonu. Zagaił ją markiz Bacquehem szkicując w ogólnych zarysach przebieg akcyi dyplomatycznej w ostatnim roku i komentując *exposé* hr. Berchtolda szczegółniej w kierunku ustalenia stosunków Monarchii do reszty mocarstw, a także i państw bałkańskich.

Z pośród przemówień panów delegatów wysuwa się jak zwykle tak i w tym roku mowa dr. Kramarza. Można się z programem politycznym tego posła godzić lub nie, można działalność jego potępiać lub uwielbiać, to zawsze jednak przyznać należy, iż każde jego wystąpienie przed forum Europy lub przed forum parlamentarnem jest jego tryumfem, jest sukcesem krasomowczym, jest jakby przebrzmiałem niestety echem tych czasów, kiedy z trybun publicznych padały tutaj słowa, które miały wagę złota i były słuchane nietylko w Monarchii, ale i daleko poza jej granicami.

Neue Freie Presse krzyżuje wyostrzone szpady z wywodami dr. Kramarza i ubolewa nad tem, że można o nich powiedzieć to samo, co o Burbonach: nic nie zapomnieli, lecz i niczego się nie nauczyli. Nie ulega wątpliwości, że dr. Kramarz był i pozostał optymistą w ocenianiu spraw i stosunków słowiańskich i że ów optymizm nie pozwala mu na trzeźwe osądzenie polityki Austro-Węgier na Bałkanie. Widzi on tylko ujemne strony myśli utworzenia wolnej Albanii i przypisuje jej wszystko złe, jakie spadło w roku ubiegłym na Słowiańszczyznę bałkańską, widzi same błędy, a nie chce dojrzeć sukcesów, nie chce zrozumieć, że Austro-Węgry musiały iść po tej linii, jaką wskazała im tradycya, przekazana przez stuletnie doświadczenia, jaką nakazywał rozum polityczny i trzeźwy osąd wypadków.

Krytyka dr. Kramarza jest surowa, zbyt nawet surowa i jednostronna, reagował też na nią natychmiast P. Minister spraw zagranicznych — forma jej była wszakże bez zarzutu i słusznie ucbodzić może za jedno z najlepszych przemówień tego polityka czeskiego.

Pogłoski o zamierzonej abdykacyi króla Ferdynanda bułgarskiego utrzymywały się przez kilka dni na szpaltach prasy wiedeńskiej z uporem, który począł wywoływać pewne zaniepokojenie. Ustąpienie króla Ferdynanda miałoby fatalne następstwa zarówno dla Bułgaryi, która wymaga teraz spokoju, jak i dla ukształtowania się ogólnych stosunków na Bałkanie. Wieściom tym kładzie nareszcie koniec ogłoszony dzisiaj przebieg audyencyi korespondenta *New York Heralda*, Andrzeja Stanhope, u króla Ferdynanda.

Nazwisko Stanhope'a znane jest z jego doskonałych relacyj z terenu wojny bałkańskiej, powtarzanych przez prasę całego świata. Król przyjął dziennikarza amerykańskiego w wiedeńskim pałacu swego brata ks. Filipa. Wbrew doniesieniom o rzekomej chorobie i przygnębieniu króla, wygląda on doskonale, a z całego jego zachowania przebijają energia, zdrowie i dobry humor.

Nie mogę pojąć — mówił władca Bułgaryi — skąd wzięły się wogóle owe pogłoski o mojej abdykacyi. Bułgarzy są niemi tak samo zaskoczeni, jak i ja. Należał mi się poprostu wypoczynek po ciężkich przejściach, uczyniłem tedy to, co robię co roku: poluję w lasach mojego brata, jadę do Koburga pomodlić się u grobu przodków, a spełniwszy mój zwyczajny program, wracam do Sofii. Czyż można zresztą przypuszczać, żebym był w stanie polować spokojnie w Ebenthal, gdyby Bułgaryi groziło istotnie to, o czem mówią.

W ciągu mego panowania były istotnie chwile, kiedy mógłbym myśleć o ustąpieniu. Lecz teraz, kiedy mój kraj potrzebuje mojej doświadczonej ręki i wypróbowanej już rady, pomocy tej odmówić mu nie mogę. Nie wierzę też w to, aby w Bułgaryi istniała bodaj jedna partya wrogo przeciwko dynastyi usposobiona. W gorączce walki wyborczej padały zapewne ostre słowa, lecz one słowami zostaną. Bułgarzy są spokojnym, rozsądnym narodem. Nie należą oni do entuzyastów, lecz ja od nich entuzyazmu dla siebie nie wymagam. Jestem przekonany, kończył wynurzenia swoje król Ferdynand, że owe niesmaczne pogłoski wyległy się poza granicami mojego kraju.

Król bułgarski, jak to już ogłoszono, zamierza w tych dniach powrócić do Sofii.

Rewelacye o tajnym traktacie serbsko-bułgarskim z r. 1912.

Paryski dziennik *Matin* ogłosił w tych dniach trzymany dotychczas w ścisłej tajemnicy tekst konwencyi polityczno-wojskowej, zawartej między Serbią a Bułgaryą w Sofii dnia 29 lutego 1912, na osim miesięcy przed wybuchem wojny bałkańskiej. Rewelacye francuskiego dziennika, któremi zajmuje się obszernie cała prasa europejska, są o tyle sensacyjne, że dotychczas ogólne panowało przekonanie, iż ostrze traktatu zwracało się jedynie przeciw Turcyi, podczas gdy z ogłoszonego obecnie jego tekstu wynika jasno, że był on skierowany także wyraźnie przeciw Rumunii i Austro-Węgrom, na wypadek wkroczenia tych ostatnich do Sandżaku.

Według osnowy tekstu traktatu, poręczają sobie Serbia i Bułgarya wzajemnie niezawisłość i całość terytoryalną i zobowiązują się do udzielenia sobie wzajemnej pomocy całą swą siłą zbrojną, tak na wypadek zaatakowania jednego z kontrahentów przez jedno lub kilka państw ościennych, jak i na wypadek, gdyby jakiekolwiek mocarstwo europejskie zajęło część terytoryum, dotychczas należącego do Turcyi, zagrażając tem żywotnym interesom jednego z kontrahentów. Zarazem zobowiązały się oba państwa zawrzeć pokój tylko wspólnie i na podstawie wzajemnego porozumienia. Dla praktycznego zastosowania tego traktatu dołączono doń konwencyę wojskową, normującą szczegółowo prawa i obowiązki wzajemne kontrahentów na wypadek przewidzianego w traktacie *casus belli*. Tak traktat jak i konwencya wojskowa miały obowiązywać oba państwa nieodwołalnie aż do końca roku 1920.

Dołączona do traktatu i uznana za tajną konwencya wojskowa datowana jest z d. 19 czerwca 1912 i podpisana przez generałów Putnika i Ficzewa. W myśl tej konwencyi zobowiązała się Bułgarya do wystawienia 200.000, a Serbia 150.000 wojska w celach wzajemnej kooperacyi obu państw. Artykuł drugi stanowi, że jeżeliby Rumunia zaatakowała Bułgaryę, Serbia ma bezzwłocznie wypowiedzieć Rumunii wojnę i posłać Bułgarom w pomoc 100.000 wojska swego bądź to nad Dunaj bądź też do Dobrudży. Podobnie na wypadek zaatakowania Bułgaryi przez Turcyę zobowiązuje się Serbia wysłać 100.000 wojska w pomoc Bułgaryi nad rzekę Wardar. Odwrotnie stanowi artykuł trzeci konwencyi, że na wypadek zaatakowania Serbii przez Austro-Węgry, Bułgarya jest zobowiązana wypowiedzieć bezzwłocznie Monarchii austro-węgierskiej wojnę i dać Serbii do dyspozycyi 200.000 wojska swego bądź to do działań zaczepnych przeciw Monarchii bądź też do kooperacyi defenzywnej z armią serbską. Ten sam obowiązek cięży na Bułgaryi także i w tym wypadku, jeżeliby Austro-Węgry pod jakimkolwiek pozorem, czy to w porozumieniu z Turcyą, czy też na własną rękę, wkroczyły wojskowo do Sandżaku nowobazarskiego, i Serbia wskutek tego wypowiedziała im wojnę, albo też jeżeliby Serbia wskutek wkroczenia ze swej strony do Sandżaku sprowokowała konflikt zbrojny z Monarchią.

Na wypadek zaatakowania Serbii przez Turcyę, konwencya wojskowa zobowiązuje Bułgaryę do wysłania 100.000 żołnierzy nad rzekę Wardar w pomoc Serbii, podobnie na wypadek zaatakowania Serbii przez Rumunię, Bułgarya winna rozpocząć kroki nieprzyjacielskie przeciw armii rumuńskiej z chwilą, gdy ta ostatnia przekroczy Dunaj i wtargnie na terytoryum serbskie. Jeśliby dalej oba państwa na mocy wzajemnego porozumienia wypowiedziały wojnę Turcyi, zobowiązane są oba bezzwłocznie na razie wysłać przynajmniej po 100.000 wojska nad rzekę Wardar. Gdyby wreszcie jeden z kontrahentów rozpoczął wojnę z jakiemkolwiek państwem na własną rękę, bez porozumienia się z drugim kontrahentem, w takim razie sprzymierzeniec

obowiązany będzie zachować względem drugiego życzliwą neutralność, mobilizując równocześnie na nieprzewidziane wypadki co najmniej 50.000 wojska.

Do całego traktatu dołączony był ściśle tajny dodatek, charakterystyczny głównie ze względu na postanowienie w nim zawarte, że odpis tegoż ma być udzielony zaraz poufnie do wiadomości rządu rossyjskiego, i że wszelkie spory, mogące się wyłonić z interpretacyi lub praktycznego wykonania traktatu samego, jego tajnego dodatku lub stanowiącej integralną część jego konwencyi wojskowej, mają być poddane pod sąd polubowny cesarza rossyjskiego. Wreszcie zabrania tajny dodatek traktatu, jakichkolwiek w nim zawartych postanowień podać do wiadomości obcego państwa, o ile się na to nie zgodzą w pierwszym rzędzie obaj kontrahenci, a w drugim Rossya.

Podobna konwencya, jak między Serbią a Bułgaryą, została także zawarta między Grecyą a Bułgaryą. W szczególności 16 maja r. 1912 stanął między obu temi państwami w Sofii analogiczny traktat polityczny, a 12 września 1912 konwencya wojskowa, wzorowana do pewnego stopnia na serbsko-bułgarskiej. *Matin* ogłasza również, jak nam donoszą z Paryża, dosłowny tekst obu tych ostatnich umów. Według tego sojusz grecko-bułgarski miał charakter czysto defenzywny, do tego stopnia, że nawet na wypadek, jeżeliby z powodu dopuszczenia posłów kreteńskich do parlamentu greckiego miała wybuchnąć wojna między Grecyą a Turcyą, Bułgarya zobowiązana była tylko do życzliwej neutralności. Później dopiero zamieniono pierwotny stosunek na właściwy sojusz.

Paryż. O rewelacyach *Matin* i ogłoszonych tam bułgarsko-serbskich dokumentach, sądzi *Temps*, że Serbia, która pozostała russofilską, nie ma udziału w tych rewelacyach.

Action Française wywodzi, że dodatek do traktatu serbsko-bułgarskiego dowodzi, iż Rossya znała plany państw bałkańskich. Fakt, że Rossya nie zawiadomiła o tem Francyi i Anglii, jest dowodem małej serdeczności między mocarstwami trójporozumienia.

KRONIKA.

Lwów, 27 listopada.

Kalendarz.

Piątek (28 listopada):

Krescentego. — Gościsława. — Hurija.

Wschód słońca o godzinie 6·57 rano, zachód słońca o godzinie 3·28 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 1 stopni Cel.

— **Dyrektor kolei państwowych** p. Stanisław Rybicki wyjechał w sprawach urzędowych na kilka dni do Wiednia.

☐ **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował: w oddziale konceptowym: dr. Piotra Świsterskiego urzędnika Banku przemysłowego we Lwowie, dr. Włodzimierza Rywiuka, auskultanta sądowego i Stanisława Malskiego, ukończonego prawnika, — praktykantami konceptowymi Wydziału krajowego; w krajowym zarządzie sprzedaży soli: rewidenta i zastępcę kierownika biura centralnego we Lwowie Kazimierza Sędzimira posunięto do VII. klasy rangi urzędników krajowych; w krajowej komisyi agrarnej asystenta agrarnego Mieczysława Gawlikowskiego adjunktem agrarnym w IX. klasie rangi, praktykantów agrarnych: Ryszarda Bittnera i Jana Flachta, asystentami agrarnymi w X. klasie rangi, ukończonych absolwentów kursu geometrów: Józefa Romańskiego i Feliksa Skarzyńskiego, praktykantami agrarnymi w XI. klasie rangi urzędników krajowych.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** W piątek, dnia 28 b. m., prof. gimn. R. Wacek: „Z podróży do Hiszpanii" (z obraz. świetln.) Zakład fizyczny Uniwersytetu Długosza 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Miejskie biuro aprowizacyjne** rozpoczyna z dniem 27 b. m. sprzedaż mrożonych ryb morskich w pawilonie „Na Biesiadeczczyźnie") (plac Bernardyński 10). Cena ryb ustanowioną jest według każdorazowego kursu. Z dniem 1 grudnia b. r. sprzedawane będą również kartofle w mleczarniach miejskich, w mniejszych ilościach począwszy od 1 kg.

— **W Czytelni katolickiej** wygłosi w poniedziałek 1 grudnia b. r., pani J. B. odczyt Jana Miodoborskiego p. t. „Kobieta w pokuszeniach wolności. Początek o godzinie 7 wieczorem. Ceny biletów: krzesło 1 kor., wstęp na salę 40 hal., bilety akademickie 20 hal. Dla członków Czytelni połowa ceny.

— **Pogrzeb śp. Stanisława Jędrzejowicza** odbył się onegdaj w Zaczerniu. Na pogrzeb prócz rodziny i sąsiedztwa zebrali się przedstawiciele obywatelstwa z całego prawie kraju. Celebrowali nabożeństwo żałobne i prowadzili kondukt JE. ks. Biskup Pelczar i ks. Biskup Fischer w otoczeniu bardzo licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego; mowę przy zwłokach wygłosił przyjaciel zmarłego O. Bratkowski T. J. W pogrzebie wzięli udział między innymi: JE. Andrzej ks. Lubomirski, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, Wiceprezydent Namiestnictwa, delegat Feodorowicz, Witold ks. Czartoryski, Wł. ks. Sapieha, ks. kanonik Badeni i hr. Badeniowa, hr. Tarnowscy z Chorzelowa, hr. Juliuszowie Bielscy, rodziny Jędrzejowiczów, Żeleńskich, Stojowskich, Dąmbskich, Gorayskich, Woyciechowskich, dalej obecni byli: Zdzisław, Jan i Juliusz hr. Tarnowscy; posłowie: hr. Męciński, bar. Jan Konopka z synem, Hupka, Żardecki, Stanisław Dąmbski z żoną, Al. Dąmbski z żoną, Józef Milewski z synem i córką, St. Niezabitowski z żoną, K. Laskowski, bar. Moysa, Maryewski; Jadwiga hr. Badeniowa, hr. Bobrowska, hr. Ignacy i Stanisław Bobrowscy, radca Namiestnictwa Geppert z żoną, hr. Konarski, hr. Mycielska, bar. Stryeński, Staromieyski, Czermiński, Horodyski, Aleksandrowie hr. Wodziccy, Adolfowie bar. Bruniccy, p. Rylski, Prek, Gumińscy, Jarochowscy, Uznański, Grodzicki, hr. Łoś, p. Wołkowicki, dr. Władysław Sołowij, Kieszkowski i t. d.

Po przemowie O. Bratkowskiego zdjęto trumnę z katafalku, otoczonego wieńcami: od Wydziału krajowego, Banku Tow. kred. ziem. m. Rzeszowa, Rady powiatowej, urzędników Rady pow,, oficyalistów i t. d. i tak jak dzień wpierw na eksporcie z domu w Jasionce do kościoła w Zaczernin, całą drogę włościanie nieśli trumnę swego ukochanego gospodarza powiatu, tak i z kościoła do grobu ponieśli ją włościanie, członkowie Rady powiatowej.

— **Złoty jubileusz** doktoratu św. Teologii obchodzi w grudniu szef sekcyi, ks. biskup sufragan dr. Herman Zschokke.

△ **W ulicy Kleparowskiej** naprzeciw klasztoru SS. Albertanek znaleziono wczoraj wieczorem dziecko, w wieku około 3 lat, nagie, owinięte szmatami, leżące w stanie bezprzytomnym. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziwszy u dziecka silne poparzenia i liczne rany, odwiozło je po prowizorycznym opatrunku do szpitala powszechnego.

△ **Znaczna kradzież.** Do tutejszej policyi nadeszła wczoraj wiadomość z Mościsk, że onegdaj w nocy włamali się do mieszkania Hersza Kranza jacyś złodzieje i skradli rozmaite futra i ubrania, łącznej wartości 1500 kor.

△ **Nieszczęśliwy wypadek na budowie.** Wczoraj w południe na budowie szkoły realnej przy ul. Sadownickiej 15-letni pomocnik murarski Zygmunt Tepper spadł z wysokości II. piętra na bruk dziedzińca. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego stwierdziwszy u Teppera zwichnięcie nogi i liczne inne obrażenia, przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Zgubiono:** pulares ze srebrną literą P., zawierający około 60 kor.; złoty łańcuszek od zegarka; czarną jedwabną torebkę z pularesem, zawierającym 30 kor.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania agenta handlowego Jakóba Menkesa przy ul. Żółkiewskiej l. 32 włamał się wczoraj wieczorem złodziej i skradł dwa złote pierścionki i 100 metrów szyfonu.

Z balkonu realności przy ul. Grodeckiej l. 52 skradziono Eliaszowi Druckerowi znaczną ilość pościeli.

(△) **Za porzucenie niemowlęcia,** które znaleziono przed kilku dniami i oddano na wychowanie, aresztowano wczoraj jego matkę 25-letnią Leję Sack.

— **Zmarli:** we Lwowie, Leontyna Konrantowiczowa, wdowa po poborcy podatkowym, w 69 r. życia; Marya Pelczarska, w 71 r. życia; Anna Beauvalle, żona zecera, w 60 r. życia;

w Przemyślu, Waleryan Steczkowski, inspektor kolei państwowych, naczelnik ogrzewalni.

w Jaśle, ks. Józef Mach, katecheta;

w Monachium, Eryk Reinfeld, radca kancelaryjny w austro-węgierskiem poselstwie w Monachium, powieściopisarz, w 48 r. życia;

w Londynie, sir Artur Stuwell Ball, astronom.

— **W Wiedniu** pozbawił się wczoraj życia emer. radca ministeryalny w Ministerstwie kolei żelaznych, 64-letni Emil Arnold. Powodem samobójstwa miała być długotrwała choroba.

— **Krwawy dramat miłosny.** Z Wiednia donoszą: 42-letni robotnik Jerzy Weil posprzeczawszy się ze swą kochanką, 54letnią kucharką Teresą Baumgartnerową, ugodził ją najpierw kułakiem w twarz, a następnie dobywszy noża, zadał nim Baumgartnerowej ciężką ranę w brzuch. Ranną w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala, Weila aresztowano.

— **Samobójstwo z powodu zawiedzionej miłości.** W jednym z hoteli wiedeńskich pozbawiła się we wtorek wieczorem życia 30-letnia Karolina Andolekówna, pochodząca z Medyolanu, strzeliwszy do siebie z rewolweru w okolicę serca. Powodem samobójstwa miała być nieszczęśliwa miłość.

— **Śniegi.** W całej Krainie spadły we wtorek wielkie śniegi, Również donoszą o silnych śnieżycach, panujących w Styryi.

— **Sprawa Bogdana hr. Ronikiera.** Zeznania dwunastoletniej Mani Pińczukówny i jej towarzyszki zabaw, Frani Majznerówny, nie wyświetliły wcale faktu z zeznań Pińczuka, o którym wczoraj wspominaliśmy. Przewodniczący żegna je słowami: „Niech Mania i Frania wracają do domu przygotowywać lekcye na jutro".

Po kilku obojętnych dla sprawy świadkach zjawia się przed trybunałem adwokat przysięgły Bogucki i zeznaje w następujący sposób:

— Podczas pogrzebu Stanisława Chrzanowskiego, spotkałem jednego z kolegów; rozmawialiśmy o tem morderstwie i wówczas dowiedziałem się, że podejrzenia padają na hr. Ronikiera. W owej chwili przypomniałem sobie, że w tygodniu pogrzeb poprzedzającym widziałem hr. Ronikiera w okolicznościach następujących: skończywszy czynności w sądzie, wyszedłem z gmachu sądu okręgowego pomiędzy godziną 2 a 3, godziny ustalić nie mogę, lecz wiem napewno, że nie mogło to być przed 2, w każdym zaś razie nie później, jak o 3. Wsiadłem do tramwayu, a że było gorąco, pozostałem na ganku. Około hotelu Europejskiego zwrócił moją uwagę jakiś pan, jadący w czapce futrzanej dorożką dwukonną. Zdziwiłem się, widząc futro w taki upał. Był to hr. Ronikier, co stwierdzam z całą stanowczością. Jechał w kierunku Nowego Światu. Po pogrzebie, chciałem ustalić, którego dnia mogło być to spotkanie. Zajrzałem do książki-kontroli prowadzonych przezemnie spraw. Tu zaznaczam, że praktyką prywatną nie zajmuję się i jestem radcą prawnym tylko zarządu kolei Nadwiślańskich Otóż sprawę miałem w tygodniu poprzednim w poniedziałek dnia 9 i czwartek 12 maja, widziałem przeto hr. Ronikiera w jednym z tych dwu dni.

Badany przez strony, świadek przechyla się raczej ku czwartkowi, pamięta bowiem, że w dniu spotkania miał dwie ekspertyzy, które rozpoczynają się zawsze o godz. 1 po południu, w poniedziałek zaś ekspertyz nie było.

Prokurator stawia wniosek, aby Izba zapytała podsądnego, czy w poniedziałek, dnia 9 maja, był w Warszawie?

Podsądny Ronikier: Stanowczo nie byłem.

Św. p. Grzybowska również dotychczas nie zeznawała w żadnej instancyi, przynosi szczegóły następujące:

Nieznana osoba przysłała jej jedno z wychodzących w Warszawie pism w języku rossyjskim, z wiadomością, jakoby w swoim czasie w pracowni fotograficznej, w której jako retuszerka pracowała p. Dutkiewiczówna, znajoma świadka, wykonano niedługo przed śmiercią Stanisława Chrzanowskiego, jego powiększoną fotografię i odesłano ją do pokojów umeblowanych przy ul. Marszałkowskiej nr. 112.

P. Grzybowska zaintrygowana tą wiadomością, pośpieszyła do p. Dutkiewiczówny po informacye. I czegoż się dowiedziała? Oto do p. Dutkiewiczówny przybyła hr. Ronikierowa, matka podsądnego i pod nieobecność pierwszej rozmawiała z jej matką i siostrą.

P. Ronikierowa prosiła, żeby p. Dutkiewiczówna w porze właściwej potwierdziła o wykonaniu owej fotografii i przesłaniu jej do pokojów umeblowanych. P. Ronikerowa prosiła również, aby p. Dutkiewiczówna zechciała z nią się porozumieć.

P. Grzybowska namówiła p. Dutkiewiczównę, aby poszły do p. Ronikierowej dowiedzieć się o co chodzi. Panie poszły, lecz gdy p. Ronikierowa wyszła do przedpokoju, retuszerka uciekła, nie chciała bowiem być świadkiem i p. Grzybowska pozostała sama. Niemniej zaczęła robić p. Ronikierowej wymówki, że swojemi niewłaściwemi propozycyami, wnosi niepokój do rodziny p. Dutkiewiczówny.

Matka podsądnego odpowiedziała bardzo rozdrażniona, że inaczej poczynać sobie nie może, skoro synowi grożą ciężkie roboty.

Na zapytanie stron świadek wyjaśnia, że zna rodzinę Chrzanowskich.

Obr. Aronson. Więc hr. Ronikierowa namawiała p. Dutkiewiczównę do fałszywego świadczenia.

Świadek: Nie inaczej — mówiła; „A cóż to jej szkodzi powiedzieć".

W zakończeniu p. Grzybowska zaznacza, że później otrzymała list przestrzegający, aby nie mieszała się do spraw nie swoich, jeśli chce uniknąć czegoś niepożądanego.

— „Co mieli zamiar zrobić — może zabić — albo ja wiem".

Do przesłanych wczoraj telegraficznie zeznań świadków Wieczorków dodać jeno tyle należy, że w cukierni ich grywał wprawdzie stale elegancko zawsze w mundur galowy przystrojony uczeń Chrzanowski, lecz nie był to zamordowany Staś. Uczęszczał on do gimnazyum generała Chrzanowskiego, a po ukończeniu szkoły średniej wyjechał na dalsze studya do Autwerpii.

I ten więc szczegół, wysuwany przez hr. Ronikiera i jego obronę, nie doprowadził do zamierzonego celu. Jak dotąd, żaden ze świadków z wyjątkiem jednego, do którego zeznań nawet obrona nie przywiązywała większego znaczenia, nie obciążył ś. p. Stasia Chrzanowskiego. Czekamy, co nowego przyniosą zapowiedziane szumnie zeznania Suslikowa.

Kronika zagraniczna.

* Przyszli księstwo albańscy, Z pośród wielu książąt pragnących zasiadać na tronie albańskim, mocarstwa wybrały ks. Wieda.

Wilhelm ks. Wied urodził się dnia 26 marca roku 1876 w Neuwied. Poświęcił się karyerze wojskowej i do dziś dnia służy w armii pruskiej. Młodość przepędził w pułku gwardyjskim w Poczdamie, który w szeregach swoich oficerów miał i ma zawsze pokaźną liczbę książąt i hrabiów. Książę nigdy nie zajmował się polityką. Wychowano go na oficera, jest też tylko oficerem. Odbył szereg podróży, poznał ludy bałkańskie.

Z żoną zapoznał się ks. Wied na dworze królowej rumuńskiej, siostry swojego ojca. Królowa otaczała niezwykłą miłością księżniczkę Schönburg-Waldenburg, która przez kilka lat przebywała w Rumunii, gdzie rodzina jej posiada wielkie dobra, i w końcu wydała ją za swojego bratanka.

Urodzona dnia 21 maja r. 1885, księżna Zofia jest wnuczką rumuńskiej księżniczki Cantacuzene, której ród wywodzi się od dawnych cesarzów bizantyńskich. Ślub jej z ks. Wilhelmem odbył się w październiku r. 1896. Księżna jest kobietą muzykalną, gra na harfie, na fortepianie; umie też malować.

* Wypadek lotnika. Z Medyolanu donoszą: Kapitan Giorgio spadł we wtorek na polu wzlotów w Gallarte z wysokości 40 metrów i odniósł złamanie prawego biodra. Aparat został zupełnie zniszczony.

* Zamach na pociąg pospieszny. Na linii kolejowej Paryż-Lorient położyli onegdaj niewyśledzeni dotychczas sprawcy dwa słupy telegraficzne w poprzek toru, aby spowodować wykolejenie się pociągu pospiesznego, a następnie w czasie zamieszania dopuścić się kradzieży. Na szczęście maszynista wczas spostrzegł przeszkodę i pociąg wstrzymał.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (I. wieczór kwartetu Brukselskiego). Nabożna cisza panowała wczoraj na sali Towarzystwa muzycznego. Brukselczycy grali Beethovena, a grali go tak, jak to oni tylko potrafią: z przedziwnem namaszczeniem i tą romańską kulturą, z tem zupełnem oddaniem się geniuszowi wielkiego mistrza tonów i wczuciem się w jego intencye. Trzy style, trzy okresy twórczości reprezentowane były wczoraj przez kwartety E-dur, op. 18, nr. 1 Es-dur, op. 74 i A-moll, op. 132. Pierwszy z nich tchnący jeszcze duchem Haydna i Mozarta a jednak w adagiu, wedle wyrażenia się samego twórcy, zawierający już jakiś program (scena w grobowcu Romea i Julii), drugi ze środkowego okresu, zwany w języku kwartecistów „harfowym". Z powodu arpedżiów niby harfowych w przeprowadzeniu części pierwszej, z pięknem, sentymentalnem adagio ma non troppo, pysznem scherzo-presto i niezbyt na finał kwartetu stosownemi waryacyami, trzeci zaś, jeden z tych ostatnich, dziękczynny dar wdzięcznego geniusza dla Bóstwa, modlitwa rekonwalescenta po ciężkiej chorobie, niby ilustracya walki silnego ducha z ciałem niemocą złożonem. Z pietyzmem grano, z pietyzmem słuchano, gdyż ci co przyszli, byli to prawdziwi lubownicy prawdziwej muzyki i z żalem przyszło stwierdzić, że oni nie zdołają wypełnić sali Tow. muzycznego. Zrażać to nie powinno ani wykonawców, ani przedsiębiorczego ducha p. Türka; dla kultury muzycznej Lwowa zaaranżowaniem tych koncertów zrobił on więcej niż temi kilkunastu produkcyami solistów, które musi urządzać dla pokrycia niedoborów z koncertów takich, jak wczorajszy. Ale trudno! „Mundus vult Schundus" mawiał Liszt; szeroka publiczność, zwłaszcza ta, która może płacić, woli solistów i na to nikt nie poradzi.

W piątek grają Brukselczycy kwartety op. 18, nr. 6, op. 59, nr. i op. 127. Program dobrany znów umiejętnie i stylowo.

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 27 listopada, „Aida", opera w 4 aktach (7 odsłonach) J. Verdiego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, oraz występ Ady Nekar. Partyę Radamesa śpiewa Ignacy Mann. — Piątek, 28 listopada, po raz trzeci „Małżeństwo Loli", trzy akty wesołej komedyi H. Zbierzchowskiego. — Sobota, 29 listopada, po południu „Dziady", A. Mickiewicza, w inscenizacyi St. Wyspiańskiego. — Sobota, 29 listopada, wieczorem „Halka", Moniuszki. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — Niedziela, 30 listopada, po południu „Moralność Pani Dulskiej", tragifarsa G. Zapolskiej, z p. Gostyńską w głównej roli. — Niedziela, 30 listopada, wieczorem „Prymas cyganów", operetka F. Lehara.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, w piątek, 28 listopada, „Dziady“, Adama Mickiewicza. — W sobotę, 29 listopada, „Pieśń królewska“, komedya Józefa Wiśniowskiego.

P. Marya Skłodowska-Curie w Warszawie.

Ubiegły wtorek stał się dla warszawskiej instytucyi naukowej dniem niezwykle uroczystym: na katedrze, jak już wiemy z depesz, stanęła światowej sławy uczona-Polka, p. Marya Skłodowska-Curie.

Fakt ten dał impuls prasie warszawskiej do poświęcenia garści uwag Warszawskiemu Towarzystwu Naukowemu, oraz twórcy jego instytutu radyologicznego.

Towarzystwo stanęło wprawdzie od początku pod wysoko wzniesionym sztandarem powagi i godności współczesnej nauki, ale dopiero od lat trzech znalazło się pod szczęśliwą protekcyą, umiejącą otworzyć przed polskimi uczonymi drogę intensywniejszej pracy. Osadzone we własnym wygodnym gmachu Warszawskie Towarzystwo Naukowe mogło rozpocząć badania w szeregu już laboratoryów, dobrze opatrzonych, pomiędzy któremi dwa zwracają szczególną uwagę: laboratoryum biologiczne i laboratoryum radyologiczne. Najgenialniejsi z ojców naszych ani domyślali się, jak wysoce, jak niesłychanie złożonym jest nasz świat i ile elementów nieprzeliczonych wchodzi w grę w jednej drobince materyi. Atom stał się dla nas grubą nazwą całego systemu elementów i sił, który dziś porównywują obrazowo z osobnym jakby systemem planetarnym. Przybyły nowe jednostki: jony, elektrony, magnetony. Nauka o transformacyi ciał wkroczyła na nowe drogi.

Z temi wielkiemi, epokowemi zmianami w poglądach współczesnych na ustrój materyi związane jest polskie nazwisko: Maryi Skłodowskiej-Curie. Wielka uczona, stojąca n szczytu sławy i zasługi, przybyła do Warszawy w szlachetnej myśli, aby kilka promyków swej aureoli Ojczyźnie udzielić. Pod jej imieniem, patronatem i przewodnictwem pójdą prace warszawskiego Instytutu radyologicznego, oddanego dwu młodym uczonym, w jej paryskiej szkole wykształconym.

Gdy przed dwudziestu laty Marya Skłodowska wyjeżdżała z Warszawy po świetnem ukończeniu gimnazyum, po przebyciu studyów wyższej matematyki i po odbyciu ćwiczeń praktycznych w pracowni fizycznej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, — w młodej głowie, niewątpliwie, roiły się już wówczas marzenia o wielkiej, twórczej pracy na wspaniałem polu nauki, o zdobyciu na niem sławy dla siebie a chwały dla narodu, z którego wyszła. Marzenia te ujęte zostały w karby niepożytej energii, cichej, spokojnej, wytrwałej, podążającej naprzód, podsycanej trudnościami, na drodze swej napotykanemi. I owe marzenia szybko się ziszczały.

Dwadzieścia lat temu p. Skłodowska po ukończeniu wydziałów fizyko-chemicznego i matematycznego w Uniwersytecie paryskim, otrzymała „licencyat“ nauk matematycznych, a już w ciągu dziesięciu lat najbliższych, zdobyła sobie sławę, uwieńczoną doktoratem Uniwersytetu paryskiego, trzema nagrodami „Gagnera“ udzielonemi przez paryską Akademię Umiejętności, wreszcie nagrodą Nobla, otrzymaną wraz z Becquerelem i z mężem swym Piotrem Curie, profesorem Sorbony francuskiej.

Ostatnie dziesięciolecie, — to już pochód tryumfalny p. Skłodowskiej zarówno po drodze badań nad dokrytym przez nią radem, jak i na polu odznaczeń i nagród. Najpierwsze w świecie instytucye naukowe ubiegają się o zaszczyt zaliczenia p. Skłodowskiej-Curie w poczet swych członków; Uniwersytet paryski oddaje jej katedrę fizyki ogólnej na wydziale matematyczno-fizycznym, wakującą po tragicznej śmierci jej męża. Wreszcie dwa lata temu nazwisko znakomitej rodaczki naszej po raz drugi znajduje się na liście laureatów fundacyi Nobla. Tym razem nagrodę otrzymuje niepodzielnie.

Czyż trzeba wspominać o wiekopomnych odkryciach, z któremi nazwisko p. Skłodowskiej-Curie ściśle jest związane? Od badań nad uranem i pechblendą z Joachimstalu, doszła wraz z mężem swym do odkrycia nowego metalu, który małżonkowie Curie nazwali „polonium“. A dalej, od uranu do odkrycia radu z jego właściwościami był krok jeden, krok potężny, wprowadzający ludzkość w istną dziedzinę cudów. Równocześnie z badaniami laboratoryjnemi, z pod pióra uczonej naszej wychodzi liczny szereg dzieł, zaczynając od rozprawy, w r. 1898 wydanej „Sur une nouvelle substance radioactive (le radium)“, aż do dwutomowej pracy z r. 1910 „Traité sur la radioactivite“. Na podstawie odkrycia p. Skłodowskiej-Curie długi szereg uczonych oddaje się badaniom nad całym działem zjawisk, dotychczas nikomu nieznanych. A w szeregu tym widnieją nazwiska pierwszorzędnych umysłów współczesnych, jak Ramsay'a, Rutherforda, Markwalda i wielu innych.

We Francyi, w Paryżu, na ziemi, która była kolebką nowoczesnej chemii, Skłodowska-Curie znalazła teren do swych prac, wprowadzających świat cały w podziw, w zdumienie, w zachwyt. Ale na tej ziemi francuskiej, wśród całego zastępu francuskich pomocników swoich, przy boku męża, Francuza, zawsze Polką się czuła, ani na chwilę nie zapominała o tem marzeniu z czasów dziewczęcych, aby z pracy swej uwić wieniec chwały dla Polski.

Na wszystkich swych pracach naukowych znakomita rodaczka nasza zawsze kładła swe panieńskie nazwisko na początku, a to umyślnie w tym celu, aby jej pochodzenie polskie nigdy nie podlegało wątpliwości, a równocześnie, aby w ten sposób zaprotestować przeciw przywłaszczaniu jej narodowości przez Francuzów, lub pomijaniu jej przez Niemców.

Tę miłość dla kraju, to ukochanie Ojczyzny, uczona wieńczy obecnie, stawiając jakby pierwszy krok na drodze utworzenia polskiej pracowni radyologicznej, którą sama powołuje do życia przy Towarzystwie naukowem, i którą sama kierować będzie, poświęcając jej corocznie parę miesięcy, wolnych od zajęć profesorskich w paryskim Uniwersytecie.

OSTATNIA POCZTA.

* Jak korespondencya *Deutsche Nachrichten* donosi, wolne Zjednoczenie techników odbyło wczoraj posiedzenie, na którem P. Minister robót publicznych Trnka zajął stanowisko wobec propozycyi podziału galicyjskiej Izby inżynierskiej na dwie części. P. Minister oświadczył, iż należy przeczekać, póki Izby się nie rozwiną i nie zbierze się doświadczeń. Wówczas P. Minister zażąda opinii kół interesowanych i zajmie odpowiednie stanowisko.

Zjednoczenie uchwaliło wysłać deputacyę do P. Prezesa gabinetu w sprawie powoływania wybitnych inżynierów do Izby panów i utworzenia *attachés* technicznych w ambasadach zagranicznych.

W dyskusyi zabierał między innymi głos także p. Zieleniewski.

= Z Wiednia donoszą: Zgromadzenie publiczne przyjęło jednogłośnie rezolucyę odpierającą z oburzeniem obrazę miasta Wiednia przez p. Stranskyego i domagającą się wprowadzenia *legis* Kolisko.

= Podczas wczorajszej dyskusyi w Sejmie węgierskim nad ustawą prasową minister sprawiedliwości w mowie swej oświadczył, że opozycya w najbliższym czasie będzie miała sposobność przekonać się o agitacyach, jakie w pewnych okolicach szerzono, iż w kilku komitatach północno-wschodnich szerzono agitacyę moskalofilską wśród tamtejszych Rusinów i o tem, że około 400—500 Rusinów przeszło na prawosławie. Między Rusinów rozdawano broszury wielbiące wielkiego cara i wzywające go, by przybył do Węgier i oswobodził Rusinów z niewoli madziarskiej. Wtedy Rusini rzucą broń, przejdą do najeźdzcy oswobodziciela i spowodują tem wielką katastrofę. Dalej wskazał minister na — co prawda operetkową — agitacyę, uprawianą dla propagowania idei republikańskiej.

Po przerwaniu dyskusyi prez. Tisza odpowiedział na interpelacyę w sprawie stosunków w Chorwacyi, zapowiadając, że w najbliższym czasie komisaryat Królewski zostanie usunięty, bo Skerlecz zostanie mianowany banem i do Sejmu będą rozpisane nowe wybory.

Następne posiedzenie dziś.

= Włoscy studenci w Grazu jawili się wczoraj u Namiestnika z memoryałem zapowiadającym agitacyę za samoistnym Uniwersytetem włoskim. Przed Namiestnictwem z powodu nieporozumienia przyszło do starcia z policyą, 2 studentów aresztowano, ale niebawem zostali uwolnieni.

= Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj nad projektem ustawy w sprawie zdrady tajemnic wojskowych. W dyskusyi wziął po raz pierwszy udział nowy minister wojny Falkenhayn. Projekt odesłano do specyalnej komisyi.

= Z zakresu spraw bałkańskich nadchodzą następujące nowe wieści: Wczoraj ratyfikowano traktat ustanawiający nową granicę między Serbią a Czarnogórą,

Bułgarski minister spraw zagranicznych Genadjew oświadczył, że pogłoski o abdykacyi króla bułgarskiego są zupełnie nieuzasadnione; pogłoski te rozpuścili ze względu na wybory agitatorzy, nie rozumiejący interesu państwa. Ostatnie wybory gminne wydały 75 prc. na korzyść stronnictw rządowych. Wybory do Sobrania w dniu 7 grudnia wykażą, że wiadomości o rewolucyjnem usposobieniu w Bułgaryi są legendą.

W najbliższym czasie zjedzie do Konstantynopola delegat Czarnogóry dla podjęcia rokowań w sprawie traktatu pokojowego turecko-czarnogórskiego.

= Z El Paso (w Meksyku) donoszą: Według sprawozdania generała Villa, wojska związkowe cofają się na południe. Konstytucyonaliści zabrali cały materyał artylerzycki, przewieziony na pole walki przez wojska związkowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 27 listopada. W komisyi wojskowej Delegacyi austryackiej P. Kierownik Ministerstwa skarbu Engel dawał dziś wyjaśnienia natury finansowej.

Wiedeń, 27 listopada. Komisya do spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej zebrała się dziś. Przemawiał del. Waldner. Rzekł on, że ogłoszenie tajnego traktatu serbsko-bułgarskiego jest wypadkiem epokowym, którego doniosłości dla dalszego rozwoju stosunków na Bałkanach niepodobna dziś jeszcze ocenić. Dopiero w świetle tej publikacyi fakt utworzenia Albanii nabiera właściwego znaczenia i uzasadnienia.

Zdobycie Albanii z wybrzeżem Adryatyku było mianowicie głównym celem obu sojuszników i Serbia, w ten sposób zwiększona, byłaby się stała narzędziem Rossyi przeciw Monarchii i stałem niebezpieczeństwem. Wskutek utworzenia Albanii zamierzona akcya Rossyi została udaremniona. Del. Kramarz i Ellenbogen nie mogą obecnie podtrzymać swego zapatrywania, że utworzenie Albanii było błędem dyplomacyi austryackiej, bo widoczną jest rzeczą, że Rossya chciała Monarchię osaczyć z południa. Jak p. Kramarz, który jest apostołem autonomii narodów, mógł przemawiać za tem, aby Serbia ujarzmiła samoistny naród albański!

Następnie zabrał głos del. hr. Piniński.

Rada państwa.

Wiedeń, 27 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby w głosowaniu nad częścią pierwszą noweli do ustawy o podatku osobisto-dochodowym niektóre postanowienia odnoszące się do ulg podatkowych dla przedsiębiorstw gminnych i innych, których dochody przeznaczone są na cele publiczne, odesłano do komisyi.

W obradnch nad częścią drugą noweli przemawiał sprawozdawca mniejszości p. Łukaszewicz.

Wiedeń, 27 listopada. Izba posłów załatwiła dziś pierwszą część ustawy o podatku osobisto-dochodowym, przyjęła ją mianowicie w brzmieniu proponowanem przez komisyę, wraz z poprawką p. Łukaszewicza, za którą oświadczył się P. Kierownik Ministerstwa skarbu Engel.

Przystąpiono do obrad nad drugą częścią ustawy.

Kraków, 27 listopada. Wiceprezydent kraj. dyrekcyi skarbu Bugno wyjechał dziś rano do Bochni, a ztamtąd po zwiedzeniu salin dziś wieczorem odjedzie do Lwowa.

Kraków, 27 listopada. Sąd wyższy postanowił wypuścić za kaucyą 50.000 koron Dawida Blocha, handlarza brylantów, który uciekł z Nowego Jorku zarwawszy tamtejszych handlarzy na przeszło 300.000 kor.

Po ucieczce z Ameryki Bloch zamieszkał w Wiśniczu, w mieście rodzinnem swej żony. Przybyło dwóch członków z Nowego Jorku i wystarało się o jego uwięzienie. Bloch dotychczas nie złożył kaucyi.

Kraków, 27 listopada. (Tel. pryw.). Sąd karny ukończył dochodzenia w sprawie tut. „filii Austro-Americana“ i „Canadian“. Obecnie przeprowadza się dalej rewizye u pokątnych agentów w całym kraju. W więzieniu sądu tutejszego znajduje się około 50 agentów. Pierwsza rozprawa odbędzie się w drugiej połowie grudnia o występek z ustawy wojskowej co do wywożenia popisowych i o przekroczenie ustawy emigracyjnej z r. 1897.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 27 listopada. Stan powietrza na 28 listopada: Galicya Wschodnia: Pochmurno, czasem opady, ciepłota podnosi się, zachodni ożywiony wiatr.

Galicya Zachodnia: Pogodnie, niepewnie, nieco chłodniej, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Wiedeń, 27 listopada. Na ogólnych posłuchaniach Najj. Pan przyjął dziś między innymi b. Prezydenta Ministrów bar. Gautscha, szefa sekcyi Forgacha, komendanta twierdzy w Przemyślu generała piechoty Colarda i prezydenta lwowskiej Izby handlowej i przemysłwej Horowitza.

Wiedeń, 27 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał krajowemu inspektorowi szkół w galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej, radcy Dworu Janowi Frankemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, gwiazdę do krzyża komandorskiego orderu Franciszka Józefa.

Budapeszt. 27 listopada. Rada generalna Banku austro-węgierskiego uchwaliła dziś zniżyć stopę procentową o 1/2 procent.

Warszawa, 27 listopada. (Tel. pryw.(Sprawa zabójstwa w Teresinie księcia Druckiego-Lubeckiego przybrała nowy obrót, dzięki ujawnieniu pewnych poszlak co do współudziału nowych osób. Ustalono fakt, że w chwili rozstania się ordynata Bispinga z księciem w parku teresińskim było dwu mężczyzn, z którymi Bisping pozostawił księcia. Osobistość jednego z nich ustalono. Zeznał on, że przybył do Teresina, celem odszukania tam znajomego, niejakiego Lewińskiego, który mu był winien 30 rubli. Odszukano tego Lewińskiego, który zeznaniami swemi rzucił pewne światło na tajemnicze zabójstwo. Lewiński o swym znajomym odzywa się niepochlebnie i twierdzi, że nie rozumie, dlaczego szukano go w Teresinie, skoro od dość długiego czasu mieszka stale w Łodzi i ztamtąd nie wyjeżdżał.

Kijów, 27 listopada. (Tel. pryw.). Na ul. Prozorowskiej policyant chciał aresztować zbrodniarza Ostarokowskiego, uczestnika bandy rozbójnika Mikutyna, operującej w gub. chersońskiej. Ostarokowski dał 5 strzałów. Sam został ciężko zraniony.

Kijów, 27 listopada. (Tel. pryw.). Spalił się gmach „Skating ringu“, oraz teatr „Chateau des fleurs“.

Petersburg, 27 listopada (Tel. pryw.). W fabryce rossyjsko-bajkalskiej ukończono budowę aeroplanu „Ilia Muromiec“, skonstruowanego przez Sikorskiego, a przewyższającego rozmiarami istniejące dotychczas. Jest on obliczony na 20 osób, ma 4 motory i kilka kajut.

Dublin, 27 listopada. Na odbytem tu zgromadzeniu postanowiono założyć ochotniczy korpus narodowy dla zabezpieczenia wspólnych praw całego narodu irlandzkiego.

Konstantynopol, 27 listopada. Lotnik Daucourt podczas lotu swego do Kairu unosząc się nad górami Taurus, zaskoczony został burzą i spadł. Aparat roztrzaskał się, Daucourt i towarzysz jego Roux wyszli bez szwanku.

Na Bałkanach.

Ateny, 27 listopada. (Ag. At.). Izba przyjęła w trzeciem czytaniu, a więc ostatecznie, traktat pokojowy z Turcyą. Uchwałę poprzedziły długie obrady, w ciągu których przemawiali przywódcy wszystkich stronnictw. Zabrał głos także premier Venizelos i jak najgoręcej zalecał przyjęcie traktatu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 listopada 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 628·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 819·—, Akcye Anglobanku 336·50, Akcye Unionbanku 591·—, Akcye Länderbanku 521·75, Akcye Bankvereinu 513·—, Akcye Bodencredit 1168·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 620·—, Akcye kolei państwowych 703·—, Akcye kolei Południowej 106·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4800·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 817·50, Akcye Rima Muranyi 640·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2723·—. Akcye Fabryki broni 966·—, Akcye Tureckie tytoniowe 411·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 993·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 81·80, Austryacka Renta koronowa 82·30, Węgierska renta koronowa 81·30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 80·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 81·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 82·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 91·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·95, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82·35, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 81·50. Losy tureckie 237·—, Marki 117·60, Rubel 254·13, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 794·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 80·90, Galicyjski Bank ziemski 91·50. Powszechny Bank depozytowy 533·50, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 91·50.

Usposobienie bardzo silne z powodu zniżenia stopy procentowej i lepszego Berlina. Montany zwyżkowe. Renty o 5/10 prc. wyżej. Dyskont prywatny spadł o 1/2 prc.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 27 listopada 1913.

Hotel Żorża. Pp.: W. bar. Potem z Zapałowa, W. Chełmiński z Podwołoczysk, J. Małachowski ze Stryjówki.

Hotel Europejski. Pp.: W. Zajączkowski z Drohobycza, H. Haszlakiewicz z Tehlowa, R. Ujejski z Pawłowa, O. Schnell z Firlejówki.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 27 listopada 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	618·—	628·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	380·—	390·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	500·—	507·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	502·—	510·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·50	90·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	81·50	82·20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·20	91·90
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	82·50	83·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	88·—	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	—·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	90·80	91·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·—	97·70
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·—	80·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	80·—	80·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·—	79·70
„ „ „ 4 pr.	80·50	81·20
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·48
20 frankówka	19·16	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	251·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·50	254·50
100 marek niemieckich	117·50	118·10

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 listopada 1913.

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	81·25	81·45
styczeń-lipiec	81·25	81·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·45	84·65
kwiecień-październik	84·50	84·70
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1605·—	1645·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	438·—	448·—
„ „ 1864 po 100 zł.	691·—	703·—
„ „ 1864 po 50 zł.	352·—	362·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	103.80	104·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·60	81·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·10	83·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·40	102·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	102·80	103·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	81·50	82·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	81·50	82·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	423·—	425·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	83·60	84·60
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	83·90	84·90
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	80·75	81·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	89·80	90·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	88·60	89·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	89·60	90·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·15	88·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	88·—	89·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904. 4 prc.	84·—	85·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·70	84·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82·30	83·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104·—	105·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota rente 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	98·95	99·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	466·50	476·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·—	233·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	282·—	292·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·20	82·20
Kroacyi i Slawonii	82·25	83·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·25	100·25
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	81·50	82·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·35	83·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·95	97·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	78·65	79·65
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	110·75	118·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	233·50	236·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	285·—	295·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	244·75	254·75
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	87·—	88·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·25	99·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·—	80·90
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	88·50	91·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	91·50	92·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	89·50	90·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	89·50	90·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	81·75	82·75
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·25	92·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·—	81·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·10	86·10
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	86·80	87·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·70	76·70
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·70	82·70
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	112·—	—·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc	109·—	110·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·75	30·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	475·—	485·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	62·50	66·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	55·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·25	35·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	335·75	336·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	384·—	388·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3665·—	3675·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	622·75	623·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	814·50	815·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	739·—	741·—
Gal. banku hip. 200 złr.	620·—	622·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	518·—	519·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	2057·—	2057·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	584·50	585·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	266·50	267·50
Zivnostenska banka 100 złr.	265·—	268·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	440·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	425·—	430·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1210·—	1216·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4800·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	500·—	504·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	309·—	312·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	793·40	794·40
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2647·—	2667·—
Tow. kopalń węgla w Brux 100 złr.	883·—	888·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	310·—	312·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	970·—	980·—
Schodnicy 500 kor.	462·—	468·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	390·—	395·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·55	117·75
Włoskie Banki	94·65	94·80
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·11	24·15
Paryż za 100 franków	95·22½	95·37½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·50	254·50
Szwajcarskie Banki	95·15	95·30
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·45
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·10
20-markówka	23·55	23·61
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·55	117·75
Włoskie banknoty za 100 lir	94·70	94·90
Ruble	253·50	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1085/13 (7) (17194 2—3)

Strona zobowiązana Michał Diakowicz Opary.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Chaima Sussmana, odbędzie się dnia 19 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 49 ks gr. Opary grunta orne i kośne.

Wartość szacunkowa 2560 kor.

Najniższa oferta 1708 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tut., jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Medenice, dnia 24 października 1913.

L. cz. E. 195/13 (4) (17223 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Ludmiły Spithalowej z Rzeszowa zastąpionej przez adw. dr. Wilusza i Samuela Ingbera z Rzeszowa zastąpionego przez adwokata dra Reicha odbędzie się dnia 30 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 43 II. p. w Rzeszowie licytacya majętności tabularnej Hadykówka lwh. 690 t. s. ks. tab. obj. składającej się z 17 budynków mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych, gruntów ornych, 207 m. 399 s. kw. łąk, 14 m. 330 s. kw. ogrodów, 1075 s. kw. i lasów w obszarze 617 m. 489 s kw. położonych w gminach kat. Hadykówka, Poręby dymarskie i Cmolas opisanych w protokole oszacowania z dnia 8 lipca i następnych 1913 r.; który to protokół znajduje się w t. s. aktach E. 131/13, wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza żywego t. j. 34 sztuk bydła i koni, z inwentarza martwego t. j. przyrządów gospodarczych jak wozy, pługi, ręcznej młocarni sztyftowej i młynka do czyszczenia zboża oraz z zasiewem.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 444 623 kor. 95 hal., przynależności zaś na 19.731 kor.

Najniższa cena wynosi 309.570 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jsko zgodne z przepisami ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 II. piętro.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna należy zgłosić do są u najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 5 listopada 1913.

L. cz. E. 1518/13 (13) (17266 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Zacharyasza Graubarda, kupca w Stryju, odbędzie się dnia 10-go grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 633 ks. gr. Rozdół, połowa realności w skład wchodzą pbud. lk. 6 Nr. d 21, 118 s², pb. 626 153 s², stanowią jeden kompleks i są ocenione z 3 budynkami na kwotę 15.830 kor.,

b) połowa pgr. lk. 289 ogród obszaru 46 s².

Wartość szacunkowa:

ad a) 7900 kor.,

ad b) 750 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 3950 kor.,

ad b) 375 kor.

Do realności lwh. 633 ks. gr. Rozdół należą następujące przynależności: krzaki i owoce nie nadające się do żadnego użytku, dlatego je jako nieprzedstawiających żadnej wartości nie oceniono.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 29 października 1913.

L. 31.615/13. (17294)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym niżej wymienionym Dębica na czas od objęcia dzierżawy w roku 1913 do końca roku 1913 i na rok 1914 bezwarunkowo, z warunkiem zastrzeżenia milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy rok 1915 względnie na czas od objęcia dzierżawy w roku 1913 do końca roku 1915 i w okręgu dzierżawnym Wielopole skrzyńskie na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1914, z warunkiem zastrzeżenia milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1914 do końca roku 1916, — rozpisuje się niniejszem trzecią publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w dniu 4 grudnia 1913, od godziny 9 do 12 w południe.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum		Licytacya odbędzie się
				kor.	hal.	kor.	hal.	
1	Dębica	Podatek konsumcyjny od mięsa	III. klasa	13.957	—	1.396	—	4 grudnia 1913 r.
2	Wielopole skrzyńskie		„	1.850	50	186	—	

Kto chce brać udział w licytacyi, ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie wyżej podanej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Nadaże pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego, tak liczbami jakotez słowami, muszą być ułożone według przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi.

Składający wadyum, względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tych obligacyj w trzech egzemplarzach po myśli reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 Dz. rozp. Nr. 111 ex 1903.

O bliższych warunkach licytacyi można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 21 listopada 1913.

L. cz. E. 2963/13 (17274)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya realności: lwh. 134 ks. gr. Baczów całej.

Wartość szacunkowa 480 kor.

Najniższa oferta 160 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 22 października 1913.

L. cz. E. V. 4062/13 (7) (17242 1—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Domu bankowego i składowego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 92 w sprawie de E. V. 2411/12 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności miejskiej lwh. 4744 ks. gr. gm. Stanisławów cała realność położona przy ul. 3Maja i ul. Ormiańskiej wskład której wchodzi pgr. lk. 854 3 o powierzchni 560 m.².

Wartość szacunkowa 50.880 kor.

Najniższa oferta 33.920 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V

Stanisławów, dnia 14 października 1913.

L. cz. E. 2339/13 (5) (17285)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 grudnia 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. II., odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 197 ks. gr. Dołha ogrodu, łąki, roli 46 a. 17 m.².

Wartość szacunkowa 961 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 641 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 18 października 1913.

L. cz. E. 935 13 (6) (17284)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 grudnia 1913 o godzinie 9tej przed południem w biurze Nr. II., odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: połowa lwh. 590 ks. gr. Słobódka roli 46 a. 11 m.².

Wartość szacunkowa 225 kor.

Najniższa oferta 150 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojniłów, dnia 18 października 1913.

L. cz. E. 1282/13 (5) (17286 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Łukiena Filipczuka w Żabiu, odbędzie się dnia 22 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Żabiu licytacya realności objętej lwh. 1899 gminy Żabie stanowiącej gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia gruntów.

Nnieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6163 kor. 25 hal., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 4028 kor. 83 hal., poniżej której licytacya nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, 2 listopada 1913.

L. cz. E. 4055/12 (17291)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Unii kredytowej w Mielcu, odbędzie się dnia 29 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w biurzeNr. 28 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 283 ks. gr. gminy Krzemienica pgr. lk. 400/2, 401/2, 402 2, 403/1, 404/2, 405/1, 406/2, 407/1, 408/2, 409/1, 410/2, 485.4, 486/1, 487/2, 488/1, 490/1, 491/2, 492/1, 413/1, 414/2 o łącznym obszarze 3 morgi 1215 s.² wraz z domem, spichlerzem, stajnią, stodołą, któ e to zabudowania stoją na parceli niżej podanej;

b) lwh. 23 pg. lk. 811 w obszarze 993 s.².

Wartość szacunkowa:

ad a) 1588 kor. 50 hal.,

ad b) 1600 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 10659 kor.,

ad b) 1067 kor.

Do realności lwh. 283 i 23 ks. gr. gm. Krzemienica nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k, Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 3 września 1913.

L. cz. E. V. 2846/13 (7) (17245)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Banku zaliczkowego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 28 listopada 1913 o godzinie 12 przed południem w biurze Nr. V., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności wiejskich:

a) lwh. 151 ks. gr. gm. Uhrynów górny, 1/4 część realności o 9 pgrnt. łącznego obszaru 1 ha. 88 ar. 33 m²,

b) lwh. 152 ks. gr. gm. Uhrynów górny, 1/4 część realności o 35 parcelach grnt. łącznego obszaru 6 ar. 87 m², na której położona jest chata drewniana słomą kryta.

Wartość szacunkowa:

ad a) 763 kor.,

ad b) 2662 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 509 kor.,

ad b) 1775 kor.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Stanisławowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddz. kancel. w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 15 października 1913.

L. cz. E. 1025/13 (6) (17282)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 grudnia 1913 o godzinie 11 przed południem wbiurze Nr. II., odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 420 ks. gr. Wojniłów, pb. 2 ar. 91 m², ogrodu 16 a. 48 m., dom mieszkalny.

Wartość szacunkowa 3200 kor.

Najniższa oferta wynosi 2133 koron 34 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 18 października 1913.

L. cz. E. 2176/12 (17280 1—3)

Na żądanie Kasy oszczędności m. Sanoka, odbędzie się dnia 29 grudnia 1913 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 57 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki objętej, składającej się z domu murowanego pb. 300, pg. l. 202, 17/2, 17/4 i 17/5 wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetów żelaznych i drewnianych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 30 013 kor., przynależności zaś na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 15.507 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 16 listopada 1913.

L. cz. E. 1280/13 (4) (17281)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa pożyczek i oszczędności w Wiśniczu, zastąpionej przez adwokata dr. Fragnera, odbędzie się dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57 w Wiśniczu licytacya całej realności lwh. 68 gm kat. Lipnica murowana.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2600 kor.

Najniższa oferta wynosi 1733 kor. 30 hal., poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 57.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 7 listopada 1913.

L. cz. E. 4627/13 (15) (17257)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Związku bankowego dla oszczędności i zaliczek w Krzeszowicach i innych wierzycieli, odbędzie się dnia 4 grudnia 1913 o godz. 11 przed południem w domu Oczkowskiego licytacya realności miejskiej lwh. 159 ks. gr. Trzebinia.

Wartość szacunkowa 20.488 kor. 52 h.

Najniższa oferta 10.244 kor. 26 h.

Stronie egzekwującej przyznaje się tytułem dalszych kosztów egzekucyjnych kwotę 25 kor. 05 h.

W cenie szacunkowej nie uwzględnia się zgłoszonego przy oszacowaniu ciężaru rzeczowego, a to przez prawa przechodu i przejazdu przez parc. lk. 4/1 jak również przez sień w domu na tej parceli stojącym na rzecz parcel lk. 64/2 i 4/2 Abrahama Grunera właśnych, tudzież prawa oparcia budynku na tych ostatnich parcelach stojącego o południową ścianę budynku stojącego na realności sprzedać się mającej, które to ciężary oszacowane na 1500 kor., a które wartość sprzedaż się mającej realności by się zmniejszyła, gdyż ciężary te nie są wpisane do ts. ksiąg grunt. i Abrahama Grünnera z ewentualnem jego roszczeniem odsyła się na drogę prawa.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: pralnia, studnia, komórka, mury okalające podwórze, oszacowane na 890 kor., a uwzględnione już w ogólnej cenie szacunkowej.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 3 listopada 1913.

L. cz. E. 2080/13 (4) (17275)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Seliga Tannenbauma w Ubieszynie, odbędzie się dnia 3 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. III., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwh. 38 ks. gr. Ubieszyn.

Realność ta składa się z pb. lk. 51 1 o obszarze 2 ar. 83 m², pgr. lk. 462/2 o obszarze 60 m², lk. 527/2 rola obsz. 29 ar. 73 m².

Na pb. lk. 51/1 stoi dom drewniany, stajenka, stodoła i grusza.

Wartość szacunkowa 2270 kor.

Najniższa oferta wynosi 1514 kor.

Do realności lwh. 38 ks. gr. gm. Ubieszyn należą następujące przynależności: dom drewniany, stajenka i stodoła, ogrodzenie i grusza, oszacowane na 1017 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. urząd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 30 października 1913.

L. cz. E. 2244/13 (9) (17263)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Sandmana we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dr. WP. Gelehrtera we Lwowie, odbędzie się dnia 11 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya:

a) połowy realności obj. lwh. 598 gm. Suchostaw, składającej się z pb. lk. 55 (dom obszar 3 ar. 17 m²),

b) realności obj. lwh. 1082 gm. Suchostaw, składającej się z pgr. lk. 826, 827 i 828 (pole, obszar 1 ha 45 ar. 52 m²),

c) realności obj. lwh. 169 gm. Suchostaw, składającej się z pb. lk. 375 i pgr. lk. 557/1 (chata z ogrodem obszaru 4 ar. 50 m²),

d) 1 5 części realności obj. lwh. 192 gm. Suchostaw, składającej się z pb. lk. 6 i 7 (dom, obszar 2 ar. 70 m²) wraz z przynależnościami ad c) składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 900 kor.,

ad b) na 4000 kor.,

ad c) na 1500 kor.,

ad d) na 900 kor.,

przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 600 kor.,

ad b) 2666 kor. 67 h.,

ad c) 1033 kor. 32 h.,

ad d) 600 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniej-

sza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 5 listopada 1913

L. cz E. I. 3617/13 (9) (17178)

E d y k t.

Dnia 23 go grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie, sala Nr. 3, licytacya:

a) realności lwh. 56/II. dz. m. Kołomyi,
b) lwh. 1498 II.

Wartość szacunkowa 3592 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi 1769 koron 25 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wyparzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 22 listopada 1913.

L. cz. E. V. 3851//13 (17246)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Joanny Piskorz i Olgi Piskorz, odbędzie się dnia 17 grudnia 1913 o godzinie 10·30 przed południem w biurze Nr. 92, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) lwh 2246 ks. gr. Stanisławów, cała realność położona przy ul. Lipowej w skład krórej wchodzi pgr. lk. 415/1 o powi rzchni 2243 m², na parceli tej położona jest stajnia drewniana,

b) lwh. 1224 ks. gr. gm. Stanisławów. realność, w skład której wchodzą pgrnt. lk. 413/7 i 413/8 o obszarze 69 m².

Wartość szacunkowa:
ad a) 16.350 kor.,
ad b) 600 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 10.900 kor.,
ad b) 400 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 14 października 1913.

L. cz. E. 769/13 (3) (16956)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tekli Laskowej w Ciężkowicach, odbędzie się dnia 19 grudnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. I., licytacya połowy realności lwh. 347 Ciężkowice, bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1572 kor.

Najniższa cena wynosi 1048 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 4 listopada 1913.

L. cz. E. 4380/13 (5) (17254)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 28 licytacya realności lwh. 1185 gm. Dubie.

Realnośc ta oszacowana na 890 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 593 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można sądzie tutejszym biuro Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 1 listopada 1913.

L. cz. E. 3343/13 (16) (17255)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Sendera Frieda jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 16 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem. w biurze Nr. 17 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) lwh 242 ks. gr. Chodorów połowa realności wiejskiej składającej się z pgr. 572/2, 628. 629, 1124,

b) lwh. 259 1/6 część realności wiejskiej składającej się z pgr. lk. 2727.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1750 kor.,
ad b) 20 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1085 kor.,
ad b) 13 kor. 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 14 listopada 1913.

L. cz. E. 1806/13 (16905)

Na wniosek Zakładu przedtem Banku kredytowego i oszczędności w Leżajsku, odbędzie się dnia 19 grudnia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8 licytacya następujących realności:

a) lwh. połowa 173 ks. gr. Zaradawa I. posiadłości włościańskie,

b) lwh. połowa 552 ks. gr. Mołodycz,

c) lwh. 1/8 i 140/672 z 1/8 części ks. gr. Mołodycz.

Wartość szacunkowa:
ad a) 850 kor.,
ad b) 600 kor.,
ad c) 1286 kor. 20 hal.

Najniższa oferta:
ad a) 566 kor. 66 hal.,
ad b) 400 kor.,
ad c) 857 kor. 46 hal.

Do realności lwh. 552 ks. gr. gm. Mołodycz należą przynależności opisane w protokole ocenienia oszacowane na 360 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 30 października 1913.

L. cz. E. 1457/13 (6) (17129)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Mendla Wagnera. odbędzie się dnia 20 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 70 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto.

Cena szacunkowa 10 000 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5000 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 11 listopada 1913.

L. cz. E. 1683/13 (8) (17251)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Jakób Halpern i tow., odbędzie się dnia 15 grudnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 na zasadzie sąd. zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 41 ks gr. Hulcze z Chochłowem składającej się z 7 parc. gr. i 2 parc. bud. Całość o obszarze 41 ar 92 m. kw. Na parc. bud. stoi dom o 2 izbach 2 komorach i 1 sieni dalej szopa i chlew. Budynki kryte słomą znajdują się w lichym stanie.

b) 1/12 cz lwh. 185 ks. gr. Hulcze z Chochłowem składającej się z 3 parc. gr. Całość o łącznym obszarze 74 ar. 06 kw. s.,

c) 1/8 części lwh. 514 ks. gr. Hulcze z Chochłowem składającej się z 1 parc. Całość o łącznym obszarze 44 ar. 81 m. kw.,

d) połowa lwh. 855 ks. gr. Hulcze z Chochłowem składającej się z parc. g unt. Całość o obszarze 1 ha. 14 ar. 65 m. kw.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1630 kor. 55 hal.,
ad b) 80 kor. 23 hal.,
ad c) 83 kor. 76 hal.,
ad d) 724 kor. 70 hal.

Najniższa ofera:
ad a) 1093 kor. 03 hal.,
ad b) 53 kor. 48 hal.,
ad c) 55 kor. 84 hal.,
ad d) 483 kor. 13 hal.

Do realności lwh. 41 tejsamej ks. gr. gr. należą następujące przynależności: 1 grusza, 4 jasiony i ogrodzenie sztachetowe oszacowane na 9 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjne.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 4 listopada 1913.

L. cz. E. 1288/13 (7) (15631)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 grudnia 1913 o g dzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacya realności:

całej lwh. 168,
6/24 części lwh. 277,
3/6 części lwh. 372,
6/12 części lwh, 622,
24/96 części lwh. 623,
5/6 części lwh. 658,
2/3 części lwh. 990

składających się z gruntów o obszarze 19 morgów 1143 sążni oraz starego domu mieszkalnego i zabudowań gospodarczych.

Wartość szacunkowa 16.621 kor. 50 h.

Najniższa oferta 11.081 kor, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Milówka, dnia 29 października 1913.

L. cz. E. 740/13 (17277 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Hillera w Ropczycach, odbędzie się dnia 11 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya następujących realności:

lwh. 656 ks. gr. Brzeziny połowa tejże realności,

lwh. 846 ks. gr. Brzeziny, 1/30 część tejże realności,

lwh. 1331 ks. gr. Brzeziny, 1/3 część tejże realności.

Wartość szacunkowa:
1. 75 kor.,
2. 4 kor.,
3. 1072 kor. 16 hal.

Najniższa oferta:
1. 50 kor,
2. 1 kor. 40 hal.,
3. 714 kor. 76 hal.

Do realności lwh. 1331 ks. gr. gminy Olchowa należą następujące przynależności: dom drewniany o 2 izbach, komora, stajnia, stodoła, piwnica murowana, których wartość w powyższym oszacowaniu uwzględniono.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Ropczyce, dnia 10 listopada 1913.

L. cz. E. 1253/13 (8) (17273)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 grudnia 1913 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1511 ks. gr. Tomaszowce roli, łąki, 62 ar. 26 m².

Wartość szacunkowa 500 kor.

Najniższa oferta wynosi 333 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojniłów, dnia 18 października 1913.

L. IX. b. 1326/14 1913 (17295 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915 1916, odbędzie się dnia 18 grudnia 1913 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1914 dostawić się mającego wynoszą:

za 7230 m.³ szutru 88.161 kor. 30 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażaniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie we właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych po gościńcu i placach składowych, szlichtowania, względnie tłuczenia wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Tożsamo dotyczy ofert co do samego rozwozu z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Lwów, dnia 21 listopada 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. E. 2380/13 (10) (16585)

Dnia 20 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 382 ks gr. gminy kat. Manasterzec.

Realność tę oszacowano na 148 kor.

Najniższa oferta wynosi 98 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 8 listopada 1913.

L. 782/913 (17296 1—2)

2024 sągów drzewa jodłowego,
600 sągów drzewa osikowego,
11 sągów drzewa bukowego, sprzedaje c. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych w Wistowej (poczta loco, stacya kolejowa Bednarów) w drodze licytacyi zapomocą ofert pisemnych.

Licytacya odbędzie się w c. k. Zarządzie lasów dnia 10 grudnia b. r.

Bliższych wyjaśnień udziela c. k. Zarząd lasów w Wistowej.

C. k. Zarząd lasów i dóbr państwowych.

Wistowa, dnia 24 listopada 1913.

(17298 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 2 grudnia 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite meble i sprzęty domowe, 100 flaszek likierów, towary galanteryjne, złote pierścienie, bilaod, automobil.

Środa, dnia 3 grudnia 1913, od godz. 9 do 12 przed południem: rozmaite meble i sprzęty domowe, kasa, biurko amerykańskie, zegary i biżuterye ze złota i srebra, urządzenie kawiarni i rozmaite trunki, fortepian i sukna.

Piątek, dnia 5 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem: rozmaite meble i sprzęty domowe, koszule damskie.

Sobota, dnia 6 grudnia 1913 o godzinie 4 po południu: rozmaite meble i sprzęty domowe, wyroby koszykarskie, figury konfekcyjne, papier do pakowania, kowadło, nożyce żelazne, śrubstaki.

b) Po za sądową halą:

Poniedziałek, dnia 1 grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) ul. Zamarstynowska l. 33: wóz, farba, powozy etc.;

b) Stary Rynek: drzewo i węgle.

Wtorek, dnia 2 grudnia 1913 od godziny 9 przed południem plac Bilczewskiego 3: konie, wozy etc.

Piątek, dnia 5 grudnia 1913 od godziny 9 przed południem:

a) ulica Panieńska l. 8: brusy i deski;

b) ulica Szwedzka l. 3: płyty marmurowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Sądowa hala aukcyjna.

Lwów, dnia 26 listopada 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. Nr. XII. 940/13 (1) (17233 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Emmy Pogorzelskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Nr. 35658 na zegarek złoty.

Posiadacza powyższej kartki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.
Kraków, dnia 26 października 1913.

L. cz. T. 14/13 (2) (17218 1—3)

Na wniosek Mechla Hammera, kupca w Kołomyi, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawcy przed kilku miesiącami zaginionej książeczki wkładkowej Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi Nr. 1207, na kwotę 72 kor. 14 hal. opiewającej, na imię Memel Hammer wystawionej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się przeto, żeby w ciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" ze swojemi prawami zgłosił się i wymienioną książeczkę tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie powyższa książeczka uznaną za amortyzowaną i mocy prawnej pozbawioną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 18 października 1913.

L. cz. T. 9/13 (1) (16863 1—3)
Edykt.

Na wniosek Antoniny Kapanowskiej ur. Wilińskiej w Brzeżanach wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do pięciu książeczek wkładkowych Kasy kredytowej „Jedność" w Brzeżanach, a to: Nr. 885 na 2000 kor. na imię Waleryi Kapanowskiej, Nr. 886 na 2000 kor. na imię Eugenii Kapanowskiej, Nr. 887 na 2000 kor. na imię Emilii Kapanowskiej, Nr. 348 na 4000 kor. na imię Pauliny Kapanowskiej, Nr. 1310 na 2000 kor. na imię Ludwika Kapanowskiego wystawione.

Posiadacza tych książeczek wzywa się, aby w przeciągu sześciu miesięcy, który to czasokres zaczyna się z dniem ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" przedłożył tut. sądowi te książeczki, gdyż po bezskutecznym upływie tego kresu książeczki te uznane będą za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 18 października 1913.

L. cz. T. V. 11/13 (3) (16502 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Marcina Smolaka, jako kuratora umysłowo chorego Józefa Smolaka, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy zaliczkowej w Sokołowie Nr. 2125 na kwotę 520 kor. i na nazwisko wnioskodawcy wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 20 września 1913.

L. cz. T. IV. 12/13 (2) (17146 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Arona Silbigera z Oświęcimia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Nr 11656, wystawionej przez Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu, opiewającej na 3415 kor. 30 hal. i na nazwisko Arona Silbigera.

Posiadacza powyższej oznaczonej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 4 listopada 1913.

L. cz. T. IV. 11/13 (2) (17144 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Konrada Zakrzewskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych, a mianowicie książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie Nr. 156 na kwotę 2000 kor. opiewającej, której stan wynosi kwotę 1844 koron 33 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. T. 24/13 (1) (17002 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Simona Grosskopf-a, kupca z Tarnopola, wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego blankietu wekslowego za 10 hal. niewypełnionego, przez Jukla Amaranta, Sarę Amarant i Heinricha Amaranta podpisanego, z boku weksla tego zanotowany był ołówkiem termin płatności 25 września.

Posiadacza weksla tego wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym razie uznane zostaną za nieważne.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 9 października 1913.

L. cz. T. IV. 6/13 (8) (16737 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Według zeznań zaprzysiężonych świadków Agaty Rachwał, Wojciecha Kosiołka, Antoni Jastrząb, Mikołaja Kisiołka, Jana Kisiołka, Antoniego Rachwała i Stanisława Gabory — wydalił się przed laty przeszło 30-tu Jędrzej Kisiołek syn Józefa i Katarzyny urodzony w roku 1849 w Polance z gminy Polanki na robotę do wschodniej Galicyi i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Mikołaja Kisiołka w Jedliczu postępowanie celem uznania za zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym.

Mikołaja Kisiołka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 sierpnia 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 19 lipca 1913.

L. cz. T. 20/13 (1) (16934 1—3)

Na wniosek Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Czortkowie, stow. zarejestr. z ogran. poręką, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego weksla z daty 15 lipca 1912, płatnego dnia 8 listopada 1912, opiewającego na 250 kor., akceptowanego przez Mosesa Bernklaua, Eisiga Bernklaua, Dawida Bernsteina i Wolfa Bergera w Grzymałowie, a wystawionego i żyrowanego przez Towarzystwo dyskontowe w Chorostkowie, stow. zarej. z ogr. poręką, oraz jego dyrektorów Józefa Waltucha i Abrahama Borera, a nadto żyrowanego przez Józefa Waltucha i Abrahama Borera.

Posiadacza tego weksla wzywa się przeto, ażeby w przeciągu 45 dni od ogłoszenia po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej" niniejszem weksel sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym weksel ten jako pozbawiony wszystkich skutków prawnych uważanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 11 października 1913.

L. cz. T. 37/13 (1) (17175 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Mieczysława Molendy w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności m. Przemyśla Nr. 60.318 na kwotę 69 kor. 76 hal. opiewającej, na imię proszącego wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 11 listopada 1913.

L. cz. T. 40/13 (1) (17143 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Schyji Schimmla, kupca w Dubiecku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, które opiewały, a to pierwszy: „Dubiecko, am 18 August 1913. Für 527 K. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre die Summe fünf hundert zwanzig sieben Kronen, den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. An Herrn Stanisław Błoński in Babice — angenommen Stanisław Błoński", a drugi: „Dubiecko, am 18 August 1913. Für 600 K. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre die Summe sechs hundert Kronen, den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. An Herrn Stanisław Błoński in Babice — a genommen Stanisław Błoński".

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 od dnia płatności powyższych weksli t. j. od 18 listopada 1913 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle te za nieistniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 7 listopada 1913.

L. cz. T. 157/13 (2) (17289 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Jastrzębca w Zboiskach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, a to:

1) z dnia 8 września 1911, na 900 K opiewającego, płatnego dwa lata od day wystawienia przez Jana Jastrzębca jako wystawiciela i Antoniego Węglińskiego i Maryę Węglińską jako akceptantów podpisanego;

2) z dnia 12 września 1911. na 300 K opiewającego, płatnego dwa lata od daty wystawienia przez Jana Jastrzębca jako wystawiciela i Antoniego Węglińskiego i Maryę Węglińską jako akceptantów podpisanego.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 45 od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 października 1913.

L. cz. T. 26/13 (2) . (17224 1—3)

Auf Antrag der Standard Gesellschaft m. b. Haftung für technische Artikel Pick & Winterstein, Kuschnitzky & Grünhut in Wien wird Amortisierungsverfahren bez. Wechsels, welcher von Leo Hoffmann am 5 Mai 1913 ausgestellt, und in Bianko giriert von Benjamin Barnhaut und Simon Wolf Schapira in Tarnopol akzeptiert wurde und daselbst am 31 August 1913 zahlbar, über den Betrag von 300 K eingeleitet.

Der Besitzer dieses Wechsels wird aufgefordert, seine Rechte zu diesem Wechsel binnen 45 Tage zu melden, denn in entgegengesetztem Falle, wird derselbe für ungiltig erklärt.

K. k. Kreis-Gericht, Abt. V.
Tarnopol, am 3 November 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1830/13 (1) (16997 2—3)

Przeciw Grzegorzowi Klimowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę oszczędności w Nowym Sączu pozew o zapłatę sumy wekslowej 700 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 2 sierpnia 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Deutelbauma, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 7 listopada 1913.

L. cz. Cw. 2042/13 (2) (16498 2—3)
Edykt.

Przeciw Władysławowi i Anastazyi Bukowskim z Nowego Sącza, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Ignacego Kosteckiego pozew o zapłatę sumy wekslowej 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej zpn.

Celem strzeżenia praw pozwanych Władysława i Anastazyi Bukowskich ustanawia się p. dr. Gustawa, Stubra, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 9 września 1913.

L. Prez. 540 (20/13) (17004 2—3)
Edykt.

W depozycie tutejszego sądu znajdują się następujące kwoty złożone pierwotnie do depozytu skarbowego w latach 1879 i 1880 pod art. 196/1879 w masie Ludwika Bienieckiego kwota 46 koron 20 hal. i pod art. 57/1880 w masie tegoż samego Ludwika Bienieckiego kwota 422 kor. 94 hal.

Gdy od tego czasu nikt z prawami do tych depozytów się nie zgłosił, wzywa się niewiadomego właściciela lub jego prawonabywców, by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni zgłosili się ze swymi prawami i te wykazali, gdyż inaczej depozyta te zostaną uznane jako przepadłe na rzecz Skarbu Państwa i temuż wydane będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 10 listopada 1913.

L. cz. Cw. 2398/13 (1) (17063a 2—3)

Przeciw Leonowi Förstetowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Filię c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie pozew o

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 17 listopada 1913.

Celem strzeżenia praw Leona Förstera ustanawia się p. dr. Persa, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 17 listopada 1913.

L. cz. C. I. 703/13 (1) (17101)
Edykt.

Przeciw Onufremu Saliszowi i Damianowi Wasylowskiemu z Łubna, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Samuela Straussa w Łubnie pozew o 588 kor. zpn.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono rozprawę na dzień 13 grudnia 1913, o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Sosnowskiego, adwokata w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dynów, dnia 13 listopada 1913.

L. cz. C. II. 652/13 (17166)
Edykt.

Przeciw Janowi Szwedowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu wielkim przez Katarzynę ze Szwedów Kutagową pozew o 289 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 listopada 1913 o godz. 10 przed południem, w tut. sądzie, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Kazimierza Jachyma, rolnika w Łysakówku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl wielki, dnia 5 listopada 1913.

L. cz. C. VI. 733/13 1) (17105)
Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Józefowi Kułaj wniósł Hryńko Kułaj z Obroszyna pozew o uznanie pretensyi 200 koron za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 26 listopada 1913, o godz. 9 rano, sala Nr. III.

Celem strzeżenia praw nieznanego ustanawia się kuratorem p. adwokata Józefa Howorkę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Gródek Jagielloński, dnia 20 listopada 1913.

L. cz. C. VI. 732/13 (1)
Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Michałowi Turkulak synowi Józefa wniósł Dmytro Kułaj pozew o uznanie i wpis.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 28 listopada 1913, o godz. 10 rano. sala Nr. III.

Celem strzeżenia praw nieznanego ustanawia się kuratorem p. adwokata Józefa Howorkę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Gródek Jagielloński, dnia 20 listopada 1913.

L. cz Cw. 4544/13 (2) (16941)
Edykt.

Przeciw Iwanowi Sorze w Żukowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo kredytowe „Samopomoc" w Złoczowie, stow. zar. z ogran. poręką, pozew o 1060 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Iwana Sory ustanawia się p. dr. Lehrfreunda, adwokata w Złoczowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 1 listopada 1913.

L. cz. C. II. 478/13 (16607)
Edykt.
Przeciw Nykołajowi Knyszowi Michała, rolnikowi z Nowosielicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Łukiena Knysza Michała w Nowosielicy pozew.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 grudnia 1913.
Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się p. dr. Erdheima, adw. w Zabłotowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, dnia 7 listopada 1913.

L. cz. C. I. 1087 13 (17274)
Edykt.
Przeciw nieznanemu z miejscu pobytu Janowi Jaworskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Izaka Benczera pozew o 520 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 1-go grudnia 1913 o godzinie 9 rano, sala Nr. I.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 16 listopada 1913.

L. cz. C. VI. 566/13 (17278)
Edykt
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ołeksie Pałenyczka synowi Hrycia wniesiony został przez Markusa Gottesmana pozew o 262 kor., w której to sprawie została rozpisaną rozprawa na dzień 27-go listopada 1913, o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Petruszewicza w Skolem kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Skole, dnia 25 listopada 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 284/13 Stow. III. 216 (13965 1—3)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Siedliska:
Brzmienie firmy: Spółka mleczarska w Siedliskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: 6 kwietnia 1913.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wspólne przerabianie i spieniężanie mleka szerzenie wiadomości co do chowu i żywienia bydła i wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya: składa się z 3 członków przez walne zgromadzenie na wniosek Rady nadzorczej wybieranych.
Pierwszą dyrekcyę stanowią: Michał Siedlarz przewodniczący, Józef Tarsa zastępca przewodniczącego, Wojciech Czop kasyer.
Podpis firmy: pod wyciśniętą pieczątką podpis przewodniczącego lub jego zastępcy i jednego z członków dyrekcyi.
Ogłoszenia: na tablicy ogłoszeń spółki przed lokalem, w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez Patronat.
Udziały członków: udział wynosi 5 kor. każdy członek ma mieć tyle udziałów ile ma krów.
Odpowiedzialność: do dwukrotnej wysokości uhziału.
Data wpisu: 7 października 1913.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Nowy Sącz, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 848/13 Stow. III. 151 (17226 1—3)
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na ponownem walnem zgromadzeniu członków „Towarzystwa wzajemnego kredytu w Strusowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Wechselseitiger Credit Verein in Strusów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ dnia 8 czerwca 1913 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę powyższego stowarzyszenia, wobec czego brzmieć będzie odtąd „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Strusowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“ po niemiecku „Wechselseitiger Credit-Verein in Strusów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation“, i że likwidatorami ustanowieni zostali dotychczasowi dyrektorowie Schulim Günsberg i Samuel Willner w Strusowie zamieszkali.
Wierzycieli wzywa się, aby w powyższem Towarzystwie się zgłosili.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Tarnopol, dnia 8 października 1913.

L. cz. Firm. 395 13 Rg. A. 117 (15043 1—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Rytro.
Brzmienie firmy: Izak Goldmann.
Przedmiot przedsiębiorstwa: szynkarstwo.
Właściciel: Izak Goldmann.
Dzień wpisu: 20 września 1913.
C. k. Sąd obwodowyjako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 20 września 1913.

L. cz. Firm. 373/13 Oddz. A. 113 (15807 1—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego oddział A.
Siedziba firmy: Nowy Sącz.
Brzmienie firmy: fabryka włosów N. M. Racker, po niemiecku Haarfabrik N. M. Racker.
Przedmiot przedsiębiorstwa: fabryka włosów.
Właściciel: Naftali Majer Racker.
Dzień wpisu: 13 września 1913.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 13 września 1913.

L. cz. Firm. 394 13 Oddz. A. 116 (14795 1—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:
Siedziba firmy: Nowy Sącz.
Brzmienie firmy: Rozalia Altschüler.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa hotelu i kawiarnia.
Właściciel: Rozalia Altschülerowa.
Dzień wpisu: 20 września 1913.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 20 września 1913.

L. cz. Firm. 1768/13 Stow. III. 184 (15481 1—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy: Towarzystwo wydawnicze „Prawda“ w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Wpisy szczegółowe (rozwiązanie wybór likwidatorów) Walne zgromadzenie członków stowarzyszenia na dniu 22 lipca 1913 uchwaliło rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia, likwidatorami wybrano: ks. Melchiora Kądziołę, Józefa Jondrę i Jana Kądziołę.
Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się aby się zgłaszali do stowarzyszenia.
Data wpisu: 15 września 1913.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy.
Oddział III.
Kraków, dnia 14 września 1913.

L. cz. Firm. 944/13 Rg. C. 80 (16623 1—3)
Wpisano do rejestru handlowego Oddział C.:
Siedziba spółki: Nadwórna.
Brzmienie firmy spółki: „Wschodniogalicyjska naftowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“, po niemiecku: „Ostgalizische Petroleum Gesellschaft mit beschränkter Haftung“.
Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów, 18 listopada 1912 lrep. 4034, zmienionym w artykule I. co do siedziby spółki na podstawie uchwały walnego zgromadzenia spólników, odbytego we Lwowie dnia 1 października 1913 lrep. 61.265.
Czas trwania spółki nieograniczony.
Przedmiot przedsiębiorstwa:
1. Nabywanie, eksploatowanie, prowadzenie i pozbywanie terenów ropnych i praw wydobywania minerałów żywicznych, oraz kopalń nafty, udziałów i procentów brutto w cudzych kopalniach i terenach, wydobywanie, zakupno, pozbywanie, wyzyskiwanie minerałów i produktów żywicznych.
2. Wykonywanie wierceń za minerałami żywicznymi na własnych i cudzych terenach i kopalniach na własny i cudzy rachunek.
3. Nabywanie, budowa, prowadzenie i sprzedaż rurociągów, magazynów ropnych, rezerwoarów na własny i cudzy rachunek.
4. Nabywanie, stawianie, prowadzenie i pozbywanie rafineryi nafty.
5. Nabywanie, wydzierżawianie i wynajmowanie gruntów, domów i zabudowań w celu prowadzenia kopalni nafty i rafineryi.
6. W ogóle prowadzenie wszelkich czynności handlowych i innych, które stoją bezpośrednio lub pośrednio w związku z przemysłem naftowym.
Kapitał zakładowy: dwieście pięćdziesiąt tysięcy koron (250.000 kor.) w całości włożonych.
Uprawnienie do zastępstwa:
1. W razie ustanowienia większej liczby zawiadowców: a) dwaj zawiadowcy, albo b) jeden zawiadowca i jeden zastępca zawiadowcy, albo c) jeden zawiadowca i 1 prokurzysta, albo też d) jeden zastępca zawiadowcy i 1 prokurzysta.
2. Dopóki tylko 1 zawiadowca istnieje, zastępywać ma tenże firmę, a w razie udzielania prokury, zawiadowca łącznie z prokurzystą.
Zawiadowstwo spółki: Uchwałą walnego zgromadzenia spólników z daty Lwów, 8 marca 1912 lrep. 5826 ustanowiony został zawiadowca na razie tylko Oskar Fraatz, właściciel kopalni w Nadwórnie.
Podpis firmy następuje w ten sposób, iż pod wyciśniętem stampilią lub wypisanem powyższem brzmieniu firmy bądź to w języku polskim, bądź to w języku niemieckim umieści Oskar Fraatz pierwszą literę imienia i nazwisko.
Data wpisu: 13 listopada 1913.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Stanisławów, dnia 13 listopada 1913.

Ч. сп. Фірм. 409/13 Стов. I. 697 (16701 1—3)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.
Належить вписати в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.
Осідок стоваришеня: Топорів.
Фірма звучить: Господарско-торговельна спілка „Єдність“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Топорові.
Особенні вписи: На загальних зборах дня 29 марта 1913 ухвалено розвязане стоваришеня і ліквідаторами вибрані Дамян Мельник, до тепер голова Ради надзираючої і касиер Теодор Литвин в Топорові.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Золочів, дня 24 жовтня 1913.

L. cz. Firm. 319 13 Stow. III. 210 (14720 1—3)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Grybów.
Brzmienie firmy: Składnica i sklep kółka rolniczego w Grybowie.
Data statutu: 15 czerwca 1913.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Przychodzenie z pomocą swym członkom przez:
a) dostarczanie po cenach hurtownych towarów spożywczych i innych artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania sklepom kółek rolniczych, tudzież innym sklepom wiejskim i małomiejskim, nabywanych z pierwszorzędnych źródeł, nabycia za pośrednictwem instytucyi stworzonej w tym celu przez zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie pod firmą: „Związek ekonomiczny“ Towarzystwa Kółek rolniczych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“, a to na podstawie regulaminu dla dyrekcyi składnicy wydanego przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych;
b) przez drobiazgową sprzedaż towarów spożywczych i wszelkich artykułów domowego i gospodarczego zapotrzebowania;
c) przez zakupno produktów rolnych i wyrobów drobnego przemysłu od własnych członków celem dalszej ich sprzedaży, oraz pośrednicenie w tego rodzaju interesach;
d) przez udzielanie zaliczek na produkta rolne, wyroby przemysłu i towary.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya składa się z trzech stałych członków dyrekcyi i dwóch zastępców. Pierwszą dyrekcyę stanowią: Edmund Górski, Ryszard Kosiński, Jan Młott oraz Karol Mordarski i Władysław Gomółka.
Podpis firmy: Pod napisem lub pieczęcią firmy brzmienie firmy zawierającymi podpisy dwóch członków dyrekcyi.
Ogłoszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia z podpisem co najmniej dwóch członków dyrekcyi za pomocą kurendy lub karty korespondencyjnej. Publiczne ogłoszenie nastąpi w „Przewodniku Kółek rolniczych“ lub w innym dzienniku polskim krajowym.
Udziały członków wynoszą 25 kor.
Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada swymi udziałami w przedsiębiorstwie, a nadto i dalszą kwotą, równającą się wysokości tych udziałów.
Data wpisu: 12 sierpnia 1913.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 12 lipca 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 7/13 (29) (16933 3—3)
Edykt.
W sprawie konkursowej Izydora recte Israela Sennenscheina, kupca w Czortkowie, zgodnie z wnioskiem zarządcy masy, postawionym przy audyencyi na dniu 30 października 1913, wyznacza się ponownie ogólną audyencyę likwidacyjną w sądzie tut. przed komisarzem konkursowym na dzień 27 listopada 1913, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 3.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 4 listopada 1913.

L. cz. S. 6/12 (89) (17219)
W konkursie Józefa Keischa nieprotokołowanego kupca w Kołomyi przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.
Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 1 grudnia 1913.
Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 3 grudnia 1913 godzinę 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 74.
Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział.
Kołomyja, 21 listopada 1913.

L. cz. S. 14 i 15/11 C. C. 72 (17253)
Ogłoszenie.
W konkursie Izraela i Adeli Weilerów wyznacza się celem:
1. załatwienie przedłożonych przez zawiadowcę za czas od otwarcia konkursu do 4 listopada 1913 rachunków,
2. ustalenia wynagrodzenia zawiadowcy,
3. oświadczenia się wierzycieli na wniosek wydziału zamknięcia konkursu z braku majątku,
4. przekazania zawiadowcy na poczet jego honoraryum nieściągniętych pretensyi do Seidenwurma, Beckera i Friedmanowej w łącznej kwocie 530 kor.,
5. likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych pretensyi, audyencyę na dzień 12 grudnia 1913 godzina 12 w południe w c. k. sądzie powiatowym Brody, sala IV.
Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.
Brody, dnia 14 listopada 1913.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. XIV. 3354 (17173 3—3)
Obwieszczenie.
Celem nadania stypendyów utalentowanym artystom, którzy nie posiadają środków do dalszego kształcenia się, pracującym w dziedzinie sztuk pięknych wzywa się wszystkich kandydatów przynależnych do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, mających zamiar ubiegać się o te stypendya, aby swe podania kompetencyjne wnieśli do c. k. Namiestnictwa, najdalej do 15 stycznia 1914.
Uwzględnieni będą tylko samodzielnie tworzący artyści, z wykluczeniem uczniów i rękodzielników artystycznych.
Do podań należy dołączyć:
1. wykaz studyów i dokumenty przedstawiające stosunki osobiste (miejsce urodzenia i gmina przynależności, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe) ubiegającego się;
2. wyjaśnienie w jaki sposób ubiegający się zamierza użyć stypendyum celem dalszego kształcenia się;

3. próby dzieł (samodzielnie wypracowane dzieła) ubiegającego się, z których każda ma być oznaczoną jego nazwiskiem;

4. wykaz załączonych prac, określający dokładnie liczbę i rodzaj tychże.

Podania wniesione po terminie (15 stycznia 1914) nie będą uwzględnione, tak samo podania nie zestawione według przepisanych warunków.

C. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty.
Lwów, 21 listopada 1913.

L. 9831/13 (16775 3—3)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Pruchniku obsadzoną zostanie posada funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa za roczną remuneracyą 200 kor.

Podania kompetencyjne należy wnieść do Prokuratoryi Państwa w Przemyślu do 15 grudnia 1913.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 15 listopada 1913.

L. Praez. 3127 6. 2/13 (16866 3—3)

Konkurs.

Przy tutejszym sądzie wakuje posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Warunki: dokładna znajomość służby kancelaryjnej sądowej oraz biegłość w pisaniu na maszynie Underwood i Smith-Premier.

Podania wnosić należy do 28 listopada b. r. do tutejszego Prezydyum.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 14 listopada 1913.

L. Prez. 37.369 (17058 2—2)

Konkurs.

Konkurs na posadę podurzędnika sądowego w Dobromilu, ogłoszony w Nr. 271 „Gazety Lwowskiej“, upływa z dniem 10-go stycznia 1914.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 20 listopada 1913.

L. Prez. 37.499 (17059 2—2)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 271 „Gazety Lwowskiej“ konkurs celem obsadzenia posady sędziego powiatowego i naczelnika sądu, ewentualnie posady radcy sądu krajowego i naczelnika sądu w Przemyślanach — upływa z dniem 10 grudnia 1913.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 19 listopada 1913.

L. 158.925/II. (17139 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Drużkowie pustym z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 1 grudnia 1913.

Lwów, dnia 21 listopada 1913.

L. 2728 (17297 1—3)

Konkurs.

Na mocy § 5 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr. w brzmieniu ustawy z 5 października 1906 Nr. 148 Dz. ust. kraj. oraz w ślad rozporządzenia Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 9 lipca 1913 L. 111.196 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Raniżowie.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1200 kor. i ryczałt na objazdy w kwocie 600 kor.

Okręg powyższy obejmować będzie następujące gminy i obszary dworskie: Raniżów, Ranischau, Wola raniżowska, Lipnica, Wilcza wola, Dzikowiec, Wildenthal, Płazówka, Widełka, Zielonka i Staniszewskie.

Kandydaci, ubiegający się o powyższą posadę, muszą oprócz dostatecznej fizycznej zdolności, stwierdzonej świadectwem c. k. lekarza powiatowego posiadać następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. znajomość języka krajowego,
4. najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim,
5. nieskazitelny charakter.

Pierwszeństwo między kandydatami będą mieć ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą szpitalną lub egzaminem fizykackim.

Obowiązki lekarza okręgowego określa bliżej instrukcya służbowa dla lekarzy okręgowych wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ustawy z dnia 5 października 1909 Nr. 148 Dz. ust. kraj.

Kandydat, któremu nadana zostanie posada lekarza okręgowego w Raniżowie obowiązany będzie w drodze właściwej przez c. k. Namiestnictwo wystarać się o koncesyę na prowadzenie apteki domowej, nadto obowiązany będzie w siedzibie swego okręgu wykonywać oględziny zwłok oraz oględziny bydła i mięsa przed rzezią i po rzezi i oględziny bydła przed wydaniem pasportu.

Podania kompetencyjne wnosić należy do dnia 15 grudnia 1913 na ręce podpisanego Wydziału powiatowego.

Posada nadana zostanie na 1 rok prowizorycznie a po upływie jednorocznej nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału powiatowego.
Kolbuszowa, 20 listopada 1913.
Wiceprezes
ks. Królikowski w. r.

L. Prez. 2893/4/13 (16613 2—3)

Konkurs.

W sądzie krajowym karnym w Krakowie są do obsadzenia 4 posady dozorców więźniów.

Podania o powyższe posady własnoręcznie pisane, do których mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści wnosić należy do dnia 15 grudnia 1913 do Prezydyum Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 14 listopada 1913.

L. 20.327 (17213 1—3)

Kokurs.

Przy 1. sądzie krajowym w Krakowie i przy 2. sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada asystenta kancelaryjnego.

Podania o powyższe posady, do których mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści wnosić należy do dnia 30 grudnia 1913 do Prezydyum sądu ad 1. krajowego w Krakowie, ad 2. obwodowego w Rzeszowie.

Szczegółowym wymogiem uzyskania posady asystenta kancelaryjnego jest ukończenie szkoły średniej.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, dnia 22 listopada 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 262/13 (2) (16989)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ numer 1206 z 15 listopada 1913 w artykule pod tyt.: „Zamitky optymista“ w ustępie od słów „Wsi ekstyrnacionnyja“ do „jarkym bezzakoniem“ zawiera znamiona występku z §§ 300 u. k., uznał dokonaną w dniu 11 listopada 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 19 listopada 1913.

L. cz. Pr. III. 120 13 (3) (15901)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 250 czasopisma „Ilustrowany Kuryer codzienny“ z dnia 29 października 1913 artykuł z napisem zaczynającym się od słów: „Wysoka c. k. . . . . .“ a w nim ustępy:

1. od słów: „Słyną nasze“ do słów: „. . . obywatelstwo poznańskie“,
2. od słów: „Pomijamy w tem . . . .“ do końca do słów „. . . . zaprzyjaźnionych mocarstw“ (strona 4 i 5) — zawierają w swej osnowie znamiona występku zbrodni z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania napisu tego artykułu i jego inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy,
Senat III.
Kraków, dnia 30 października 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{00}}$, $11^{\underline{42}}$§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie $6^{\underline{55}}$

codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 1875/III. (1) ex 1913. (17298)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie rozszerzenia i adaptacyi budynku głównego na stacyi kolejowej Stary Sącz.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 45.000 K.

Roboty mają być ukończone 31 maja 1914.

Bliższe postanowienia o wnoszeniu ofert, szczegółowe kosztorysy, warunki budowy, plany, formularze ofertowe i t. d., można przeglądać, a względnie nabywać w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, Oddziale dla utrzymania kolei i budowy.

Odnośne oferty, które można sporządzić tylko na przepisanym formularzu ofertowym, należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem: „Oferta na rozszerzenie budynku w Starym Sączu“ najpóźniej do dnia 15 grudnia 1913, godz. 12 w południe, do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12·30 po południu.

Oferta obowiązuje oferenta do dnia 31 grudnia 1913.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty, wynosi 2300 koron i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w listopadzie 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 1471/III. (4) (17290 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Montowanie mostu żelaznego.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi mostowej z żelaza zlewnego Martina (belki blaszane odległe 5·400 m. wysokie 1·950) w kilometrze 254—438 linii kolejowej Rzeszów-Podwołoczyska ogólnej wagi około 33·250 kg. (wraz ze stalą i ołowiem) na miejscu dotychczasowej żelaznej konstrukcyi.

Dotyczące przepisowo ostemplowane oferty wygotowane na przeznaczonych na ten cel formularzach, zawierające poszczególne ceny za 100 kg. rachunkowego ciężaru, mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 19 grudnia b. r. do godz. 12 w południe do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcyi z napisem: „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi blaszanej w km. 254—438 linii kolejowej Rzeszów-Podwołoczyska“.

Otwarcie ofert nastąpi 20 grudnia b. r. po 12 godzinie w południe w oddz. III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne dla rozdawnictwa i dostawy materyałów i inwentarza w Zarządzie c. k. kolei państwowych (wydanie z r. 1910).

Warunki szczegółowe dla dostawy i ustawiania żelaznych konstrukcyi mostowych i żelaznych poręczy (wydanie z r. 1910), jakoteż plany detailiczne w skali 1 : 15 wraz z obliczeniem statycznem i obliczeniem ciężarów.

Termin ukończenia dostawy oznacza się na 28 tygodni od dnia powierzenia dostawy.

Powyższe warunki oraz pouczenie o obowiązku opłaty należytości stemplowych, ciążących na oferencie, względnie przedsiębiorcy przy rozdawnictwie dostaw i robót rządowych przejrzeć można w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych oddział III., tudzież w c. k. Dyrekcyi kolei północnej w Wiedniu i c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Pradze w oddziale dla mostów, gdzie też można otrzymać i formularze ofertowe.

Wadyum nie wymagane.

Kaucyę oznacza się na 5 prc. od ogólnej sumy ofertowej jako porękę za dotrzymanie umowy.

Wyrobów i materyałów pochodzenia zagranicznego nie uwzględnia się.

Równocześnie należy podać, czy ubiegająca się firma zechce nabyć obecnie istniejącą konstrukcyę żelazną i po jakiej cenie za 100 kg. rzeczywistej wagi.

Plany szczegółowe można również dostać w zakładzie negrograficznym Naszyby we Lwowie ul. Szeptyckich, za przekazem c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie po cenie 18 hal. za normalny format.

Przewóz obrobionych materyałów konstrukcyjnych na kolejach państwowych, t. j. od stacyi kolei państw. najbliżej leżącej fabryki konstrukcyjnej aż do Lwowa będzie bezpłatny, przy porównaniu ofert jednak będą doliczone do cen oferowanych własne koszta przewozu na c. k. liniach kolei państwowych po 0·2 hal. za 100 kg. i 1 kilometr.

Obliczenie powyższych kosztów nastąpi według odległości uwidocznionych w wykazie kilometrowym, dla c. k. kolei państwowych a to, o ile ten wykaz zawiera odległości podane wprost, te właśnie odległości, nie zaś odległości najkrótsze będą w tej mierze miarodajne.

Lwów, w listopadzie 1913.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

Tygodnik Illustrowany

55 lat istnienia 55

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść

HENRYKA SIENKIEWICZA

„LEGIONY“

część pierwsza **„W KRAJU“**

część druga **„POD DĄBROWSKIM“**

wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracyi **W. Kossaka.**

Powieść **„LEGIONY“** „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść

WŁOD. PERZYŃSKIEGO „ZŁOTY INTERES“

Oraz dokończenie powieści

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. Ilustracye odźwierciadlające zdarzenia chwili bieżącej. — TEATR, SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENNICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

12 tomów „Ciekawych Powieści“

Zeszyt albumowy
„Świat Dziecięcy“ z rycinami kolorowanemi, jako **PREMIUM NADZWYCZAJNE.**

„Przegląd Bibliograficzny“

„Ciekawe powieści“ kosztują dla nieabonentów rocznie 16 koron.

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Illustrowanego“ dostaje

— — — ZUPEŁNIE DARMO!!! — — —

Komplety z r. 1910, 1911, 1912 i 1913, za 12 dużych tomów broszurowanych **tylko po 10 koron** w oprawie po 16 koron

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; — to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., — półrocznie za 6 tomów 3 kor., — rocznie za 12 tomów 12 koron.

W roku 1914 celem nadania „Ciekawym Powieściom“ cech Biblioteki beletrystycznej damy

Cykl powieści Saskich
J. I. Kraszewskiego:

„Starosta warszawski“, „Hrabina Cosel“, „Z siedmioletniej wojny“ i **K. DICKENSA** słynną powieść 4-tomową p. t.:

„Dawid Copperfield“.

Od początku istnienia t. j. od r. 1910

„Ciekawe Powieści“

zamieściły:

W roku 1910 powieści: Wołodego Skiby „Nad Poziomy“, tomy 2, A. Dumasa „Karol Szalony“, tomy 2, K. Dickensa „Klub Pikwika“, tomy 3, G. Zielińskiego „Manuela“, tom 1, A. Dumasa „Król Dziadów“, tomy 2, W. Skiby „Grześ“, tomy 2.

W roku 1911: A. Dumasa „Straszny Rok“, tom 1, H. Nagla „Tajemnice Nalewek“, tomy 2, Erckmana i Chatriana „Hugon Wilk“, tom 1, Deotymy „Panienka z okienka“, tomy 2, Gautier „Kapitan Fracasse“, tomy 3, W. Hugo „Człowiek śmiechu“, tomy 3.

W roku 1912: W. Rapackiego „Hanza“, tom 1, E. Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze“, tom 1, A. Dumasa „Towarzysze Jehudy“, tomy 3, J. I. Kraszewskiego „Bezimienna“, tomy 2, Rellstaba „Rok 1812“, tom 2, Erckmana Chatriana „Daniel Rock“, tom 1, J. I. Kraszewskiego „Brühl“, tomy 2.

W roku 1913: E. Orzeszkowej „Australczyk“, tom 1, A. Dumasa „Wilczyce“, tomy 4, K. Laskowskiego „Zrośli z ziemią“, tomy 2, A. Krechowieckiego „Szary Wilk“, tomy 2, J. Gautier „Cień chińskiego smoka“, tomy 2, Wołodego Skiby „Paryżanin“, tom 1.

Nowi prenumeratorzy biorący wszystkie komplety „Ciekawych Powieści“ za lata 1910, 1911, 1912 i 1913 **zamiast ceny nominalnej 40 kor., płacą tylko 30 kor.** w oprawie 54 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

		z oprawą książek
kwartalnie	6·80 kor.	8·30 kor.
półrocznie	13·60 kor.	16·60 kor.
rocznie	27·20 kor.	33·20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą książek
kwartalnie	7·20 kor.	8·70 kor.
półrocznie	14·40 kor.	17·40 kor.
rocznie	28·80 kor.	34·80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Podróże na czasie!

Pierwsza podróż wycieczkowa do Egiptu od 5 do 25 stycznia 1914.

Wyjazd z Tryestu w poniedziałek 5 stycznia o 1 godz. w południe parowcem pospiesznym Tow. austr. Loyda „Semiramis“ ze zwiedzeniem portu Port Said, Suez, dalej Kairo, Luxor, Asuan, Edfu, Esneh, Luxor, Kairo, Aleksandria Przyjazd do Tryestu w niedzielę 25 stycznia po południu.

Cena I-szej klasy kor. 1714. — Cena II-giej klasy kor. 1346.

Druga wycieczka do Egiptu od 5 lutego do 1 marca 1914.

Odjazd z Tryestu we czwartek 5 lutego w południe okrętem pospiesznym „Cleopatra“ ze zwiedzeniem miejscowości Port Said, Suez, Kairo, Luxor, Assuan, wycieczka parowcem na Nilu, Esneh, Edfu, Luksor, Kairo, Aleksandria, Brindisi. Przyjazd do Tryestu 1 marca po południu.

Cena I-szej klasy kor. 1810. — Cena II-giej klasy kor. 1396.

Oprócz wyż wymienionych wycieczek odbędą się jeszcze dwie wycieczki do Egiptu, a mianowicie; od 25 lutego do 22 marca i od 20 marca do 16 kwietnia.

Do INDYI wschodnich, Burmy i Ceylonu.

Odjazd z Tryestu 15 stycznia parowcem pospiesznym „Gablonz“. Zwiedzenie miejscowości: Port Said, Suez, Port Sudan, Aden, Bombay, Ahmedabad, Jaipur, Delhi, Agra, Benares, Darjeeling, Calcutta, Rangoon, Colombo, Kandy, Colombo, Adeh, Suez, Port Said Powrót do Tryestu 17 marca po południu.

Cena 1-szej klasy kor. 3934.

Bliższych wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje:

Biuro miastowe c. k. Kolei państwowych i międzynarodowe biuro podróży

S. Sokołowskiego Lwów, ulica Jagiellońska l. 3.

Telefon Nr. 234. — Adres telegr. Stadtbureau. Lwów.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

GRZYBY.

Grzyby wybrane (posyłka najmniej-sza 2 klg.) za 1 klg. kor. 7, **rydze** marynowane w beczułkach brutto 5 klg. kor. 5, **rydze** kiszone 5 klg. kor. 4·50, **ogórki** kiszone 5 klg. kor. 3·—, **kapusta** kiszona 5 klg. kor. 3, **powidła** I-ma 5 klg. kor. 3·50, **sok** malinowy (syrop) w blaszankach 5 klg. kor. 8, **gogoce** gotowane z cukrem w beczułkach 5 klg. kor. 7, **masło** świeże I-ma (posyłka najmniejsza 5 klg.) za 1 klg. kor. 2·50, **bryndza** połonińska I-ma w beczułkach brutto 5 klg. kor. 7, **jabłka** zimowe I-sza w skrzynkach brutto 5 klg. kor. 2, **jabłka** suszone krajane (bez dymu) w skrzynkach 5 klg. kor. 3, **śliwki** I-a brutto 5 klg. kor. 3, **orzechy** I-a 5 klg. kor. 3·50, **gruszki** suszone 5 klg. kor. 2, **mąka kukurudziana** w woreczkach brutto 5 klg. kor. 2, **fasola** wielka cukr. 5 klg. kor. 3·50, **liżniki huculskie** jedna sztuka kor. 22, **koce** wełniane jedna sztuka kor. 14, **sukno** ciemno i jasno-czerwone, czarne i białe (szerokość 60 cm.) za jeden metr kor. 2. — Ceny rozumieją się bez zobowiązania za zmianę ceny w międzyczasie, loco tu za pobraniem, poleca **L. STUMMER, Kosów.**

Szkic olejny Jana Matejki

Wojciech Kossak „Nad brzegiem morza“, dywan perski 24 m², pas polski unikat, skórę białego niedźwiedzia nadesłano do sprzedania do Publ. hali aukcyjnej, Sobieskiego 3.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Poszukuje się kupna

Starych mebli mahoniowych

w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.

Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

MAGAZYN I PRACOWNIA FUTER

FELIKSA i JULIANA LUBELSKICH

przy ul. Wałowej l. 3 we Lwowie

polecają na SEZON ZIMOWY swój bogato zaopatrzony **skład w skórach futrzanych, jakoteż rozmaitego rodzaju modnych gotowych futer** damskich, męskich, boa, zarękawki i czapki, — oraz przyjmują stare futra do przerobienia na nowe fasony — licząc wszystko

po możliwie jak najtańszej cenie.

---

do L. 300 z 1913.

Aviso (Ogłoszenie).

Dnia **5** grudnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w szpitalu wojskowym w Tarnowie celem dostawy mięsa, wiktuałów i mleka na rok 1914 licytacya ofertowa.

Bliższe szczegóły i warunki można w tymże szpitalu zasięgnąć.

Zarząd szpitala wojskowego.

Tarnów, dnia 10 listopada 1913.



Wszystko najdokładniej pasuje

jeżeli używa się kroju

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Okazya! Za półdarmo! Okazya!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“, „Die Muskette“, „Simplicissimus“, komplety **„WĘDROWCA“**

za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3.
Na prowincyę wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Okazya! Za półdarmo! Okazya!

Już nadeszły

artystyczne plakiety z bronzu

z portretem

Księcia Józefa Poniatowskiego

wykonane przez

STANISŁAWA LEWANDOWSKIEGO

Do nabycia **w Biurze dzienników St. Sokołowskiego we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 3.** w cenie **10 kor.**, z przesyłką pocztową **11 kor.**

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.